SPORT i WCZASY

CZYTELNIK

ROK II NR 30 (68) CZWARTEK 13 MAJA 1948 CENA 15 ZŁ



Wrzesiński na finiszu wysunął się na czoło i został zwycięzcą końcowego etapu w wyścigu Praga—Warszawa. Zdjęcie przedstawia z lewej finiszującego Wrzesińskiego, a z prawej uśmiechniętego i zadowolonego po zakończeniu wyścigu z olbrzymim bukietem kwiatów, który otrzymał w nagrodę za wspaniały wyczyn sportowy

Podczas Igrzysk Związków Zawodowych

Chychła i Zagórski

zwyciężają we Francji

Paryż. Dwaj polscy pięściarze odnieśli piękne sukcesy w ramach międzynarodowych igrzysk sportowych związków zawodowych. W wadze półśredniej Chychła pokonał na punkty pięściarza francuskiego, Comte, a Zagórski w wadze średniej znokautował w drugiej rundzie Francuza Poyre'a. Sukces Polaków był tym większy, że byli oni prze męczeni podróżą. Startowali bowiem bezpośrednio po przy jeździe samolotem z Warszawy.



Fot. Ag. IT. Apl

Fragment z meczu Polonia Warszawa — Rymer, odbytego w ub. sobotę w Warszawie. Moment pod bramką drużyny śląskiej

Sofia–Praga 2:2 (1:2)

Sofia (tel.) Rozegrany we wtorek na stadionie w Sofii wobec 30 tysięcy widzów międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Pragi i Sofii zakończył się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

Reprezentacja Sofii składała się z graczy najlepszych drużyn Bułgarii, tak że skład ten niczym nie różnił się od jedenastki narodowej.

Do przerwy znaczną przewagę mieli Czesi. Po przerwie gra zmieniła się nieco i stała częściowo pod znakiem przewagi reprezentacji Sofii.



Fot. Ag. IT. Apl

Zoric (Jugosławia) zwyciężył w klasyfikacji indywidualnej wyścigu Praga—Warszawa

Kto wyjedzie 20 bm. do Szwecji?

Reprezentacyjny zespół

szczypiornistów ustalony

Katowice. Od 10 bm. odbywa się w Katowicach obóz przygotowawczy szczypiornistów polskich przed meczem ze Szwecją. Mecz ten, który rozegrany zostanie z cyklu rozgrywek o mistrzostwo świata odbędzie się 23 bm.

Na podstawie obserwacji graczy podczas ostatnich meczów ligowych oraz obozu treningowego kierownictwo Polskiego Związku Piłki Ręcznej ustaliło już skład drużyny reprezentacyjnej na mecz ze Szwecją. Przedstawia się on następująco:

Bramka: Toman (AKS), rez Tomiak (ZZK Poznań), obrona: Dylewicz (Warta) i Więcek (Cracovia), pomoc: Ruszkiewicz (Warta), Gawol (Chrobry Groszowice) i Bahr (AZS Kraków), atak: Langosz (Chrobry Grosz.) Thieł I i II (AZS) Kulik (Leopolia Opole), Klik (Chrobry Groszowice). Rezerwowi: Lipiński (AZS Kraków) i Helfeuer (Leopolia Opole).

Wyjazd drużyny nastąpi ze Szczecina we czwartek 20 bm. w południe. W skład kierownictwa ekspedycji wchodzą: prezes Nowak, trener Pachla i przedstawiciel GUKF mjr Better.

Drużyna reprezentacyjna rozegra w nadchodzącą niedzielę w Katowicach mecz sparringowy z ligową drużyną katowickiej Pogoni.

Tenisiści polscy wyjechali do Rumunii

Warszawa (tel.) Odkładany od kilku dni wyjazd tenisistów polskich do Bukaresztu na mecz Polska — Rumunia nastąpił ostatecznie w poniedziałek 10 bm. Jędrzejowska, Kończak i Skonecki walczyć będą z Rumunami 14, 15 i 16 bm. Kierownikiem ekspedycji jest kpt. PZT Chalier.

W zależności od formy jaką wykaże trójka naszych tenisistów weźmie ona prawdopodobnie udział w mistrzostwach Francji w Paryżu w dn. 19 — 30 czerwca br.

(Szer)

Ostateczna klasyfikacja indywidualna

w wyścigu Praga - Warszawa

Zoric — Jugosławia	35:53:16,1
Krejczu — CSR	35:58:40,1
Kapiak — Polska	36:00:06,1
Pericz — CSR	36:12:16
Wrzesiński — Polska	36:19:00,2
Vaverka — CSR	36:19:04,4
Dordik — CSR	36:21:17
[illegible]an Rumunia	36:26:04,3
Chirombo — Rumunia	36:26:24
Siegl — CSR	36:33:44,2
[illegible]escu — Rumunia	36:33:06,2
Mitlcz — Jugosławia	36:34:37,3
Dimow — Bułgaria	36:35:02,1
Sosik — CSR	36:38:15,1
Bartosz — CSR	36:38:26,4
Nowoczek — Polska	36:39.27,2
Wyglenda — Polska	36:42:23,4
Negoescu — Rumunia	36:42:51,1
Todorowicz — Jugosławia	36:49:26
Hanus — CSR	36:54:02,4
Niculescu — Rumunia	36:55:18,4
Poredski — Jugosławia	36:55:53,4
Krstew — Bułgaria	36:56:13
Szmid — CSR	37:03:11
Bukowski — Polska	37:03:45
Wandor — Polska	37:10:01,1
Aubrecht — CSR	37:13:10,2
Mich — Polska	37:20:02,1
Bolf — CSR	37:23:55,4
Jaworzik — CSR	37:31:07,1
Watzke — CSR	37:33:46
Konarek — CSR	37:35:57,3
Diszew — Bułgaria	37:45:17,3
Stepanek — CSR	37:47:43,3
Kolarz — CSR	37:58:20,3
Jankowski — Polska	38:15:00,3
Herceк — CSR	39:01:03,3
Angelow — Bułgaria	39:36:20
Łazarczyk — Polska	40:11:39

52,3 sek. na 400 m przez płotki

Sztokholm (tel). Doskonały płotkarz szwedzki S. Larsson ustanowił ostatnio nowy rekord Szwecji w biegu na 400 m przez płotki. Uzyskał on czas 52,3 sek., poprawiając tym samym o 0,1 sek. stary rekord, należący do Petterssona.

SZTOKHOLM. (tel.) Lekkoatleci szwedzcy przygotowując się do Igrzysk Olimpijskich w Londynie startują coraz częściej w zawodach, na których demonstrują doskonałą formę. Lindecrantz uzyskał w skoku wzwyż 190 m., strącając lekko poprzeczkę na wysokości 196 m. Nyberg uzyskał na 1.500 m. czas 3.58.8 min. przed Carlssonem 3.59.2 min. Na 400 m. Nordfeldt i Lindroth uzyskali 51 sek.

Ponadto Hellberg uzyskał w rzucie dyskiem 47.73 m., a Lidman w biegu na 110 m. przez płotki 15,2 sek.

Dalsze rewelacyjne wyniki Nemetha

BUDAPESZT. (tel.) Doskonały miotacz węgierski Imre Nemeth znajduje się ostatnio w rewelacyjnej formie. Na przedolimpijskich zawodach, odbytych onegdaj potwierdził ją uzyskując w rzucie młotem 55,31 m (poprzednio miał o czym donosiliśmy, 55.60 m. przyp. red.).

Wynik ten uzyskał w szóstej kolejce rzutów. Wszystkie jego wyniki (kolejne) na tych zawodach były następujące: 54.21 — 54,98 — 54,91 — 53,95 — 55.23 - 55,31.

Na tych samych zawodach inni lekkoatleci węgierscy uzyskali następujące wyniki: 100 m. — Bartha 11 sek., 1500 m. Hires 4.01,6 min., 5.000 m Szilagy 15.08.4 min., tyczka — Zsitvay 3.80 m., oszczep Varsegi 62.06 m.

Najważniejsze imprezy świąteczne

w kraju:

W SZCZAWNICY: Górskie kajakowe mistrzostwa Polski.

W BYDGOSZCZY: trójmecz lekkoatletyczny Grudziądz — Toruń — Bydgoszcz.

W KRAKOWIE: bieg na przełaj „Dziennika Polskiego".

W ŁODZI: wyścig kolarski o puchar [illegible]

W ZAKOPANEM: ogólnopolski motocyklowy zjazd plakietowy Tatrzańskiego Klubu Motocyklowego.

WE WROCŁAWIU: mecz piłkarski WUZ — Tarnovia oraz wyścigi torowe o nagrodę „Trybuny Dolnośląskiej".
(II święto — zawody piłkarskie Burza — Rymer oraz wyścig torowy K. K. Sieć).

W WAŁBRZYCHU: zawody lekkoatletyczne Victoria — SK Hrubena Nahod.

W ŚWIDNICY: mecz piłkarski Polonia — Z. Z. K. Katowice.
(II święto — zawody piłkarskie Polonia — Tarnovia.

W BIELSKU: turniej piłkarski o nagrodę B. B. T. S.

W KATOWICACH: gimnastyczne mistrzostwa Polski.

za granicą:

TURYN: międzynarodowy mecz piłkarski Włochy — Anglia.

PRAGA: międzypaństwowy mecz tenisowy o puchar Davisa Czechosłowacja — Brazylia.

ŽILINA: turniej piłkarski z udziałem Cracovii, Hajduk (Split), Viktorii [illegible] i SK Žilina.

[illegible] mecz piłkarski Szwajcaria — Szkocja.

OSLO: mecz tenisowy o puchar Davisa Norwegia — Anglia.

RZYM: początek biegu kolarskiego „Tour de Italie".

BIAŁOGRÓD: mecz tenisowy o puchar Davisa Jugosławia — Węgry.

PARYŻ: mecz tenisowy o puchar Davisa Francja — Węgry.

SZTOKHOLM: spotkanie tenisowe o puchar Davisa Szwecja — Szwajcaria.

[illegible] tenisowy o puchar Davisa Irlandia — Dania.

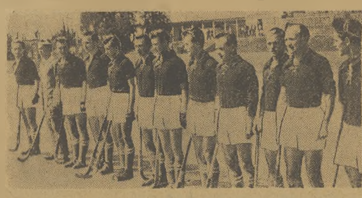
Udany rewanż SK „Hostivar" (Praga)

ze Stellą (Gniezno)

5:1 (2:0)

Gniezno. (tel.) Drugi występ hokejowej drużyny czeskiej SK „Hostivar" (Praga) w Polsce, zakończył się jej wysokim zwycięstwem nad mistrzem Polski KS „Stella" (Gniezno) w stosunku 5:1 (2:0).

Hokeiści czescy zademonstrowali tym razem bardzo wysoki poziom. Technicznie lepsi, grali doskonale zespołowo. Drużyna mistrza Polski, która po raz pierwszy przegrała międzynarodowe spotkanie, wykazała słabą formę, grając nerwowo i chaotycznie.



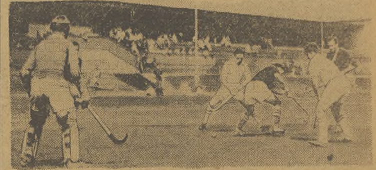
z Lechią (Poznań)

2:1 (1:0)

Poznań. Ostatni występ w Polsce hokeistów ligowej drużyny czeskiej SK „Hostivar" (Praga) zakończył się ich zwycięstwem nad poznańską „Lechią" w stosunku 2:1 (1:0).

Mecz przeprowadzono w bardzo szybkim tempie i w pierwszej połowie Lechia miała nawet lekką przewagę, której na skutek wspaniałej gry tria obronnego Czechów nie umiała wykorzystać cyfrowo. W 26 min. został sfaulowany na polu strzałowym napastnik czeski Votava. Podyktowane „karne wybijanie" zlikwidował obrońca Śledziński, wybijając piłkę daleko w pole. Następny kontratak czeski przyniósł drużynie „Hostivar" prowadzenie ze strzału Hruski, a kilka sekund później sędzia usuwa na 10 min. z boiska Rosadę z Lechii na skutek zbyt brutalnej gry. Mimo uszczuplonego składu poznańczycy przeważają do końca. Po zmianie stron częściej w ataku są Czesi. W piątej min. Hruska podprowadza piłkę i z dwóch metrów podwyższa wynik na 2:0. Lechia stara się uzyskać honorowy punkt, co im się też w rezultacie udaje. Dosłownie w ostatnich sekundach gry Bzowy przechodzi dwóch graczy, podaje do prawoskrzydłowego Paczkowskiego, który strzałem nie do obrony ustala wynik dnia.

Zawody prowadzili bardzo sprawnie sędziowie Rokita (Praga) i Zieliński (Poznań). Widzów około 1000.



W Poznaniu i Gnieźnie gościła czeska drużyna hokeja na trawie SK Hostivar (zdjęcie u góry). U dołu moment meczu z drużyną Czarnych, w którym zwycięstwo odniósł zespół polski.

— W Amsterdamie odbywają się kobiece mistrzostwa świata w hokeju na trawie. Dotychczasowe wyniki były następujące: Anglia — St. Zjednoczone 2:1, Holandia — Hiszpania 5:0, Walia — Australia 1:1, Irlandia — Francja 2:0, St. Zjednoczone — Dania 2:1

— Rozegrany na [illegible]owy mecz piłkarski o puchar Austrii między Austrią i Admirą przyniósł nieznaczne zwycięstwo Austrii w stosunku [illegible].

— W Turynie odbyło się międzynarodowe spotkanie [illegible] pomiędzy reprezentacją [illegible] a reprezentacją włoską. Minimalne zwycięstwo odnieśli Włosi w stosunku 103:102.

— Czeski Związek Piłkarski zaproponował Francuskiemu Związkowi Piłkarskiemu trzech sędziów piłkarskich na międzypaństwowy mecz Czechosłowacja — Francja w dniu 13 czerwca w Pradze. Między nimi znajduje się polski sędzia p. Sznajder oraz Meer (Holandia) i Iliescu (Rumunia).



Fot. Associated Press

Drużyna Manchester United, która w roku bieżącym zdobyła puchar Anglii. Siedzą od lewej: Delaney, Morris, Carey, Rowley, Pearson Mitten. Stoją w drugim rzędzie od lewej: Aston, Warner, Crompton, Chilton, Mc. Glen.

WIADOMOŚCI SZCZECIŃSKIE

— W Szczecinie bawiła drużyna bokserska ZZK z Poznania, która rozegrała towarzyskie zawody z miejscową Skrą wygrywając po zaciętym przebiegu poszczególnych walk w stosunku 10:6. Goście wystąpili bez mistrza Polski wagi muszej Kasperczaka, który obecnie bawi w Paryżu. Z ciekawszych walk wymienić należy spotkanie w wadze koguciej między Genslerem (ZZK) a Wasilewskim (SKRA). Walkę rozstrzygnął niespodziewanie jednak zasłużenie Wasilewski ze Szczecina. Kulminacyjną walką dnia była waga średnia. Rewelacja poznańska i niedawny pogromca Ambroża — Misiak miał za przeciwnika utalentowanego Magdziarza. Zwycięstwo zostało przyznane zupełnie zasłużenie Magdziarzowi.

— Z inicjatywy Harcerskiego KS odbyły się na krytym basenie zawody pływackie z udziałem Odry i gospodarzy. Wyróżnić tu należy licznie startującą grupę młodzików poniżej lat 14-tu. Na zawodach tych padł rekord okręgu na 400 m stylem dowolnym. Rekordzistą jest Janiszewski (Odra), który pływając samotnie osiągnął czas 6.13,6. Wszystkie inne konkurencje poza sztafetą wygrali zawodnicy Odry. Mecz piłki wodnej wygrała Odra 11:2.

— W ramach meczu ZZK (Poznań) — Skra (Szczecin) odbył się finał wagi lekkiej jako zaległy z mistrzostw juniorów. Malewski (Odra) zwyciężył Kozdrója (Pionier) przez techniczny [illegible] w 3 [illegible].

— W ubiegłym tygodniu odbyły się finały piłki ręcznej w koszykówce: Junak (Wałcz) wygrał z Odrą 15:10. O trzecie i czwarte miejsce: YMCA — Darżbór (Szczecinek) 34:11. Siatka: Odra — Junak 2:0, o trzecie i czwarte miejsce: Darżbór — YMCA 2:1. Siatka żeńska: HKS — Pionier 2:1.

— W towarzyskim meczu bokserskim rozegranym w Stargardzie tamtejszy zespół Błękitnych zremisował ze Sztormem (Szczecin) 8:8.

— Wyłonieni już zostali mistrzowie wszystkich grup B-klasy. Są nimi AZS Szczecin, Ognisko Słupsk, SKS [illegible] Szczecinek i MKS Łobez. Po eliminacji z wymienionych drużyn dwa zespoły wejdą [illegible] sy.

Cwik.

Uwagi reportera

Po drodze z Warszawy do Pragi

○ Wszyscy zawodnicy biorący udział w wyścigu na trasie Warszawa — Praga musieli startować w stolicy Polski aż trzy razy. Pierwszy start — do defilady przez ulice miasta — miał miejsce na Stadionie WP, drugi honorowy — na Pl. Zwycięstwa i trzeci wreszcie — właściwy — na ulicy Grójeckiej.

○ Tuż za Warszawą, jadący w odległości 100 mtr. za wszystkimi kolarzami zawodnicy węgierscy zostali odcięci przez przejeżdżający pociąg. Nie zrażeni tym zatrzymali się spokojnie i mimo, że odległość pomiędzy nimi a czołówką zwiększyła się poważnie pojechali w dalszym ciągu w tempie nie wyścigowym. Taktykę taką stosowali prawie do samej Pragi.

○ Pierwszym leaderem wyścigu (lecz jeszcze bez żółtej koszulki) był Jugosłowianin Solman, który prowadził czoło wyścigu na przestrzeni kilkunastu kilometrów. Szybko jednak sprzykrzyła mu się ta rola i oddał prowadzenie Polakowi Bańskiemu.

○ W samochodzie „Czytelnika", w którym towarzyszył wyścigowi organizator „Tour de Pologne", jechał kpt. szosowy PZKol. — Wisznicki i pięciu przedstawicieli państw obcych: Rumun, Bułgar, Czech, Jugosłowianin i Węgier. Rumun Capok brał udział w roku 1937 w „Tour de Pologne" w czasie kiedy kpt Wisznicki był trenerem polskiej drużyny. Stąd serdeczna przyjaźń obu i kordialne „Ciapek" kpt. Wisznickiego jakim obdarzył on Rumuna.

○ Tempo wyścigu było szybkie. Nasz wóz musiał ciągnąć 50 km/godz., żeby minąć czołówkę. Dopiero pod Nadarzynem spada do 28 km.

○ Pierwszy defekt gumy w wyścigu miał jadący indywidualnie Czech Puklicky. W tym momencie wyścig prowadzą Czesi, o 100 mtr. za nim jadą Polacy, Rumuni, Jugosłowianie i Bułgarzy a o dalsze 200 mtr. Węgrzy.

○ Pierwszą ucieczkę zainicjowali dwaj Jugosłowianie Bat i Prosinek. W tym samym momencie, najlepszy z Rumunów Chicomba wywraca się, jednak wstaje i jedzie dalej.

○ Defekty zaczynają mnożyć się z powodu upału. Kolejno odpadają od czołówki Chicomba (Rumunia), Plegat (Polska), Sierasny (CSR), Bakic (Jugosławia).

○ Na mecie w Łodzi oczekiwały kolarzy tłumy publiczności. Milicja konno z trudem utrzymywała porządek. Wszyscy byli pewni, że na metę wpadnie pierwszy Pietraszewski. Tymczasem daleko u wylotu ulicy pokazały się czerwone koszulki Czechów. Jest wśród nich jeden Polak. Finiszuje, pochylił głowę tak nisko że nie widać twarzy. Numer na plecach zasłonięty torbą żywnościową. Po ogłoszeniu wyników okazało się, że Polak przyszedł na 5 miejscu i był nim Kudert. Tymczasem Kudert stwierdził, że przyszedł na dalszej pozycji a pierwszym z Polaków był Pietraszewski. Dziwne, że Łodzianie nie poznali na mecie swego pupilla.

○ Na starcie honorowym przed parkiem Wenecja doszło do awantury pomiędzy Rumunami i Bułgarami. Ci ostatni twierdzili, że jeden z zawodników I drużyny rumuńskiej po wycofaniu się oddał swój numer kolarzowi jadącemu indywidualnie aby nie rozbijać drużyny. Spór rozstrzygnął dziennikarz rumuński Bancinlescu, który pokazał paszport zbiorowy i stwierdzono tożsamość kolarza.

○ Tempo wyścigu zaraz po starcie było tak słabe, że Jugosłowianin Jesie wrócił na 25 km po zgubiony pusty bidon około 2 km i dogonił natychmiast czołówkę.

○ Meta we Wrocławiu znajdowała się na stadionie olimpijskim. Tam wpadł pierwszy Wójcik jednak przewrócił się na wirażu grzebiąc swe szanse na zwycięstwo. Jadący tuż za nim Rzeźnicki tak się przeraził, że mimowolnie wstrzymał rower i pozwolił zwyciężyć Prosinkowi.

○ We Wrocławiu rozpoczął serię pechowych defektów Pietraszewski. 200 mtr. przed metą „nawalił" mu motylek i musiał kończyć wyścig pieszo z rowerem na plecach.

○ Etap Wrocław — Jelenia Góra był najcięższy w Polsce i obfitował w defekty. Prawie każdy kolarz zmieniał gumę przynajmniej jeden raz. Bułgar Małdorański, zmienił 5 gum i jechał dalej bez rezerw.

○ Najwolniejsze tempo mieli kolarze 12 km przed Wałbrzychem. Ogromną górę forsowali z szybkością 10 km na godzinę.

○ Finisz lotny w Wałbrzychu wygrał Czech Vesely tylko dzięki szybszej orientacji. Na jednej z ulic witał kolarzy ogromny transparent. Wszyscy byli przekonani, że tam jest właśnie meta finiszowa. Pierwszy przejechał pod transparentem Wójcik (Polska) tuż za nim Vesely i Solman (Jug.). Tymczasem finisz znajdował się o 300 m dalej w ciasnej, wąskiej uliczce. Vesely zauważył go pierwszy i minął nic nie spodziewającego się Wójcika.

○ W Pradze nie zatrzymano nawet ruchu kołowego na przyjazd kolarzy. Szczęściem na miejscu mety był on tak niewielki, że obeszło się bez wypadku.

○ Nagrody rozdawane w sali praskiej „Lucerny" zostały rozdzielone tak umiejętnie, że kolarze czescy otrzymali tylko praktyczne upominki, reszta zaś szklane pucharki.

○ Komisja sędziowska, która pracowała niezbyt sprawnie pobiła rekord w Pradze. Oficjalną klasyfikację ostatniego etapu i całego wyścigu ogłoszono w 24 godz. po jego zakończeniu. Dziennikarze przedzwonili do Polski swoje własne wyniki złapane na mecie. I co najdziwniejsze zgadzały się one do sekundy z czasami oficjalnymi. Znaczy to, że gdyby komisja sędziowska bardzo chciała mogłaby podać prasie wyniki już w 2 lub 3 godz. po zakończeniu wyścigu.

S. Piotrowski

SPRAWY POZNAŃSKIE

● Poznański Okręgowy Związek Lekkoatletyczny zorganizował I krok lekkoatletyczny, który zgromadził dużą ilość uczestników. Licznie reprezentowana była prowincja. Zawody odbyły się w IV grupach i tak seniorów, juniorów od lat 14 — 16 i 16 — 18 oraz pań. Wyniki uzyskane są zadawalające, a niektóre nawet b. dobre. Organizacja POZLA sprężysta.

PANIE. — 60 i 100 mtr. wygrała Andrzejak (Warta) 8,7 i 14.7; skok wzwyż: Pucówna (Czarnków) 1.20 m, w dal: Jamrozik (Czarnków) 4,31; pchnięcie kula: Trąbczyńska (Szamotuły) 7,58. dysk: Pucówna (Cz.) 23,67 m; bieg 800 mtr.: Szczubiewska 1.32.

SENIORZY — 100 mtr. Dziewolski (AZS) 11,8; 400 mtr. Antkowiak (Szamotuły) 57,4; 1.500 mtr. Piechowiak (PMS) 4,37.8; w dal: Pawlaczyk (ZZK [illegible]) [illegible] wzwyż: Kotowski (Panc) 1,49; kula i dysk: Jarzyński (AZS) 11,01 — 36,10.

JUNIORZY od 14 — 16 lat. — 60 mtr. Stawicki (Zbąszynek) 8,2; 300 mtr. Małecki (Warta) 1,43; kula (4 kg): Staniszewski (Szamotuły) 11,23; w dal: Stawicki 5,17.

JUNIORZY od 16 — 18 lat. — 80 mtr. Walczak (ZZK Rawicz) 9,4; 800 mtr. Szubiński (Warta) 2,16,8; w dal: Zagacki (Warta) 5.61; wzwyż Burchalski (Czarnków) 1,45; kula i dysk: Walczak (ZZK Rawicz) 11,05 — 45,82.

● [illegible]ach klasy A okręgu [illegible] padły następujące wyniki: ZKS Dąb Poznań — ZZK Rawicz 6:1 (4:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kiszka 2, Gawron 2, Przybylski i Kaliski po jednej. Dla pokonanych Maćkowiak.

Polonia Poznań — Unia Swarzędz 0:0.

Ciężką przeprawę miał poznański San bijąc z trudem Szamotulski KS [illegible].

ZZK Leszno wygrał z rezerwą kolejarzy poznańskich 4:3 (2:2), którzy wystąpili z trzema zawodnikami głównej drużyny. Bramki dla ZZK Leszno zdobyli Jankowiak 2, Skrzypczak i Łucki po jednej. Dla pokonanych Bednarek 3.

Prosna Kalisz wygrała ze Zjednoczonymi (Kępno) 4:0 (0:0).

● Na Warcie odbyły się mistrzostwa kajakowe Poznania, które dały następujące wyniki:

Jedynki pań na 600 mtr.: 1) Szatkówna (GMS Luboń), 2) Szulcówna (KK28). Dwójki pań na 600 mtr: Siostry Szulcówne (KK28), 2) Tojankówna i Młynkiewiczówna (Wilki Morskie). Jedynki młodzików na 600 mtr.: Szajek (GMS Luboń), 2) Kostański (HCP). Czwórki młodzików na 600 mtr.: 1) KK28, 2) HCP. Dwójki młodzików na 600 mtr.: Karasiewicz — Tarawski (KK28), 2) Buliszyński — Kosicki (HCP). Jedynki seniorów na 1000 mtr.: 1) Sobieraj (HCP), 2) Zygulski (GMS Luboń). Czwórki seniorów na 1000 mtr.: 1) Surma, 2) HCP.

Śląska klasa B

KATOWICE. Po dwutygodniowej przerwie kluby śląskiej klasy B rozegrały ubiegłej niedzieli dalsze mecze o mistrzostwo. Niedziela ta obfitowała w liczne awantury na boiskach. W trzech wypadkach, spotkania nie zostały zakończone, gdyż drużyny gości zeszły z boiska. Wy[illegible] Ferrum Katowice [illegible] sze. Siły Giszowiec z KS Chełm i Wisły Brzezinka z Pogonią Imielin. Z awantur tych Wydział Gier i D. Śl. OZPN wyciągnie odpowiednie konsekwencje i winnych nie minie zasłużona kara.

Wyniki ubiegłej niedzieli były następujące (gospodarzy podajemy na pierwszym miejscu):

GRUPA I:

Ferrum Katowice — TUR Orzesze 3:0 w. o. (do czasu zejścia z boiska KS Chełmk wynik brzmiał 3:3). TS Murcki — Kostuchna 2:1 (1:1), Podlesianka — Pocztowy Katowice 2:1 (1:1), KS Wyry — Napęd Katowice [illegible] (0:3), ZWM Łaziska Górne — [illegible] Mikołów 3:1 (1:1).

TS Murcki	[illegible]	[illegible]	40:22
Ferrum Katowice	[illegible]	[illegible]	34:21
AKS Mikołów	[illegible]	[illegible]	32:30
Pocztowy Katowice	[illegible]	[illegible]	31:26
Kostuchna	[illegible]	[illegible]	[illegible]
ZWM Łaziska	[illegible]	[illegible]	32:31
Napęd Katowice	[illegible]	[illegible]	25:31
TUR Orzesze	[illegible]	[illegible]	22:38
Podlesianka	[illegible]	[illegible]	29:46
KS Wyry	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA II:

Siła Giszowiec — [illegible] o. (do czasu opu[illegible] KS Chełm 5:0). Kop. Mysłowice — Orzeł Wełnowiec 5:0 (0:0) Wisła Brzezinka — Pogoń Imielin 3:0 w. o. (do czasu opuszczenia boiska przez Pogoń, 2:1), Kleofas Katowice — Katowiczanka 6:1 (2:0), Lignoza St. Bieruń — Ruch Krasowy 1:1 (1:1).

Kleofas Katowice	14	24	40:11
Wisła Brzezinka	13	18	28:14
Kop. Mysłowice	14	18	31:20
KS Chełm	14	15	22:25
Siła Giszowiec	14	14	24:22
Katowiczanka	14	12	32:34
Lignoza Bieruń	14	12	23:26
Orzeł Wełnowiec	13	12	22:27
Ruch Krasowy	14	8	14:35
Pogoń Imielin	12	3	15:36

GRUPA III:

AKS IB Chorzów — Ruch IB Chorzów 2:5 (0:3), Walka Makoszowy — Śląsk Kończyce 2:0 (1:0). Kresy Chorzów — HKS Łagiewniki 3:2 (1:2), Zgoda Bielszowice — Kop. Barbara Chorzów 5:1 (2:1).

HKS Łagiewniki	[illegible]	[illegible]	51:19
Walka Makoszowy	[illegible]	[illegible]	28:13
Ruch IB Chorzów	[illegible]	[illegible]	41:16
Kresy Chorzów	[illegible]	[illegible]	31:29
Zgoda Bielszowice	[illegible]	[illegible]	40:25
Kop. Barbara Chorz.	[illegible]	[illegible]	27:53
Śląsk Kończyce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
AKS IB Chorzów	[illegible]	[illegible]	[illegible]

GRUPA IV:

Brynica Kamień — Papiernia Kalety 12:0 (5:0), Odra Miasteczko — 22 Mała Dąbrówka 1:2 (1:1), Ołów Strzybnica — Orzeł Brzeziny 1:1 (1:1).

22 Mała Dąbrówka	13	22	38:11
Brynica Kamień	12	18	34:21
Odra Miasteczko	13	12	40:37
Kop. Siemianowice	12	11	24:20
Zgoda Repty	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Orzeł Brzeziny	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Ołów Strzybnica	[illegible]	[illegible]	17:28
Papiernia Kalety	[illegible]	[illegible]	28:57

Garbarnia Kraków — BBTS Bielsko 2:0 (2:0)

Bielsko (ef). Powracająca z Bytomia z meczu ligowego Garbarnia rozegrała w Bielsku mecz towarzyski z miejscowym BBTS. Zwyciężyli po słabej grze goście. Wynik meczu ustalony został w pierwszej połowie gry ze strzałów **Foryszewskiego i Solka.** Po zmianie pól mecz miał raczej charakter treningu dla Garbarni, która nie przepuściła przeciwnika poza swą połowę. Zainteresowanie zawodami małe. Sędzia Borger nie zawsze stał na wysokości zadania.

NA PŁYWALNIACH

Dobre wyniki młodzieży szkolnej

ZABRZE. — Na krytym basenie odbyły się międzyszkolne zawody pływackie, które miały charakter eliminacyjny przed szkolnym świętem sportowym w dniu 11 czerwca br. Uzyskano w zawodach szereg dobrych wyników.

W poszczególnych konkurencjach zwyciężyli: 100 m. dow. Zimny (Bytom) 1.06,5; 200 m. klas. Serafin (Zabrze) 3.04 min.; 2) Tarabuła (Bytom) 3.04,1; 3) Brzęczek (Bytom) 3.04,2. 100 m. wznak: Więcek (Zabrze) 1.24,5 [illegible]

100 m klas. dziewcząt: 1) Istel 1.40 min.; 2) Blejarska (Bytom) 1.41,2; 50 m. dow. 1) Madejówna (Katowice) 37,6 sek. 2) Matejówna (Bytom) 37,8 sek. 50 m. wznak: 1) Danielówna (Zabrze) 46 sek. 2) Matejówna (Bytom) 46,2 sek. 3) Blejarska (Bytom) 46,4 sek.

A klasa w okręgach

W Warszawie

Warszawa (tel.). Rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo klasy A okręgu warszawskiego zbliżają się już ku końcowi. Ostatnie spotkania przyniosły następujące wyniki:

Syrena — Polonia Ib 5:3 (2:1), Pogoń — Legia Ib 2:0 (0:0), Ma[illegible] — Ruch 4:0 (1:0), Znicz — Jedność 2:0 [illegible] — Zryw 3:0 (1:0).

Tabela mistrzostw przedstawia się [illegible]cnie następująco:

	pkt.	br.
1. Syrena	25	33:13
2. Bzura	23	14:24
3. Znicz	21	31:27
4. Pogoń	17	38:26
5. Grochów	16	41:28
6. Marymont	15	30:24
7. Legia	13	30:22
8. Polonia	13	36:31
9. S. K. S.	12	37:28
10. Jedność	11	24:35
11. Ruch	7	25:57
12. Zryw	3	10:44

(Szer.)

Na Śląsku

Katowice. W pierwszy dzień Zielonych Świąt śląska klasa A rozegra przedostatnią rundę walk o mistrzostwo. W grupie pierwszej spotkają się Naprzód Janów — Pogoń Katowice, Concordia Knurów — Gwardia Katowice, Walcownia Dziedzice — Piast Pawłów, Koszarawa Żywiec — Ligocianka W grupie drugiej Kop. Dębieńsko — Kop. Eminencja Katowice, Siemianowiczanka — Kop. Katowice. Batory Chorzów — Błyskawica. W grupie trzeciej Azoty Chorzów — Naprzód Lipiny, Huta Pokój — Śląsk Świętochłowice, Wawel Nowa Wieś — Czarni Chropaczów, 27 Orzegów — Slavia Ruda pierwszej: Piania Racibórz — Piast Gliwice, Polonia IB — Chrobry Groszowice, Odra Opole — Liniarnia Bytom, Pogoń Zabrze — Kop. Ludwik Mikulczyce; w grupie drugiej: RKS Szombierki — Pogoń Prudnik, ZZK Gliwice — Kop. Mikulczyce, Zjednoczenie Zabrze — Grom Nysa oraz Lwowianka Opole — Lubliniecki KS.

W Krakowie

● W dalszych rozgrywkach o mistrzostwo piłkarskie kl. A KOPZN odbędzie się w dn. 17 dalszych 8 spotkań. Do rozegrania pozostaje jeszcze [illegible]ostwa zakończą się 13 czerwca.

Zasadniczo drużynie Chełmka trudno będzie odebrać prowadzenie, które jak wynika z poniższej tabeli ma mocno utwierdzone. Chełmkowi pozostają jeszcze 4 spotkania: z Dąbskim, Koroną i Mościcami. Gdyby w tych spotkaniach poniósł porażki przy jednoczesnych zwycięstwach Zwierzynieckiego, ten ostatni miałby jeszcze szanse zdobycia mistrzostwa:

Chełmek	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Zwierzyniecki	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Mościce	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Dąbski	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Szczakowianka	[illegible]	[illegible]	[illegible]
[illegible]	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Wieczysta	[illegible]	[illegible]	31:25
[illegible]	[illegible]	[illegible]	20:26
[illegible]	[illegible]	[illegible]	30:49
Podgórze	[illegible]	[illegible]	[illegible]
Łagiewianka	18	10	[illegible]

Natomiast walka o spadek jest [illegible] pełnię otwarta. Teoretycznie za[illegible] wszystkie drużyny, pocz[illegible] od Dąbskiego.

Na Opolszczyźnie

ZABRZE. Rozgrywki klasy A Śląska Opolskiego wkraczają w ostatnią fazę. Poszczególne kluby mają do rozegrania jeszcze najwyżej po dwa lub trzy spotkania.

W nadchodzący poniedziałek świąteczny spotkają się w grupie

W Szczecinie

— Wyniki mistrzostw A-klasy z ostatniej niedzieli są następujące: MKS — WKS 3:0 (2:0), PKS — Błękitni 3:1 (1:1), Unia — Odra 1:0 (1:0). O wejście do klasy A: AZS — SKS [illegible] 5:1 (0:1). W tabeli w dalszym ciągu prowadzi Milicyjny przed Pionierem i Pocztowym.

W Częstochowie

* Niedzielne mecze o mistrzostwo Częst. OZPN dały następujące wyniki:

SKRA — CKS 5:1 (1:1)

Drużyna CKS tylko do przerwy była równorzędnym przeciwnikiem Skry, po przerwie nie wytrzymała kondycyjnie. Skra mając w tym okresie więcej z gry zapewniła sobie wysokie zwycięstwo.

LEGION — STRADOM 4:3 (3:2)

Młody zespół Stradomia, dzielnie stawił opór legionistom, którzy pod koniec drugiej połowy zdobyli decydującą bramkę. Bramki zdobyli Halkiewicz 3 i Kopera dla Stradomia Hurski i Żurek.

VICTORIA — CZARNI (Radomsko) 7:4 (3:4)

Dobrą grą w drugiej połowie Victoria odniosła przekonywujące zwycięstwo, mimo, że przeciwnik w pierwszej połowie uzyskał prowadzenie.

STAN ROZGRYWEK

2. Skra	8	14	[illegible]
3. Legion	8	[illegible]	[illegible]
4. Stradom	8	6	[illegible]
5. Wieluń	8	[illegible]	[illegible]
6. CKS	6	5	[illegible]
7. Czarni	8	[illegible]	[illegible]

Na Warmii i Mazurach

Ostróda. Gwardia—Sokół 2:2 (2:0). Bramki zdobyli dla Gwardii Dybicz i Styczko dla Sokoła Bartochowski i Paczkowski. Sędziował b. dobrze p. Gielig z Olsztyna.

Olsztyn. ZZK — ZZK Ostróda 6:0 (2:0). Po mało interesującej grze kolejarze olsztyńscy zdobyli zwycięstwo. Bramki zdobyli: Siwek i Czernik po 2 Sienkiewicz i Ban[illegible] po 1.

Olsztyn. Pocisk — Społem 2:0 (0:0). Nawet optymiści nie spodziewali się zwycięstwa wojskowych nad społemowcami.

Olsztyn. Sokół — ZZK 5:2 (1:1). Wysokie zwycięstwo Sokoła w pełni zasłużone. Bramki zdobyli dla Sokoła: Buszczak 2, Bartochowski, Paszkowski i Wajman po 1, dla ZZK: Baltrun i Sztokinger z karnego. Sędziował p. Holik z Barczewa. Widzów 2.000.

Ostróda. Społem — ZZK 4:1 (2:1). Bramki zdobyli: dla Społem: Domżała 2, Krawczyk i Drzała po 1, dla miejscowych Michałko.

Po tych spotkaniach tabela przedstawia się następująco:

WKS Sokół (Ostróda)	6	9	21:7
ZZK (Olsztyn)	6	8	22:8
ZS Gwardia (Olsztyn)	6	8	18:7
SKS Społem (Olsztyn)	5	4	6:7
WKS Pocisk (Olsztyn)	5	3	6:24
ZZK (Ostróda)	4	0	3:17

Bieg na przełaj
o puchar „Dziennika Polskiego"

W I dzień Zielonych Świąt odbędzie się w Krakowie lekkoatletyczny bieg przez Planty krakowskie na dystansie ok. 3500 m poświęcony pamięci śp. Janusza Kusocińskiego. W biegu tym weźmie udział kilkudziesięciu zawodników z Bonieckim, Kwapieniem, Bierndtem, rewelacyjnym biegaczem z biegu o mistrzostwo Polski w Lublinie, Rzucidłą, zwycięzcą na tej trasie w biegu 1935 r., Klocem z Rzeszowa i innymi [illegible].

Bieg ten organizowany już dwukrotnie przez Redakcję „Dziennika Polskiego" rozgrywany na Błoniach krakowskich zakończył się zwycięstwem Półtoraka w 1945 r. i Urbana w 1946 r., którzy zdobyli puchar przechodni „Dziennika Polskiego". Regulamin biegu przewiduje przejęcie pucharu, na własność tego zawodnika, który zdobędzie go trzykrotnie pod rząd lub pięciokrotnie w ogóle. Ostateczne zamknięcie zgłoszeń do biegu upływa 14 maja o godzinie 12-tej. Adres: Kraków, Wielopole 1.

Liga szwajcarska

Berno. (tel.) Niedzielne wyniki Ligi szwajcarskiej były następujące: Basel — Zurich 3:3, Cantonal — Biell 2:2 Grashoppers — Bellinzona 1:2 Grenchen — Chaux de Fonds 3:1, Locarno — Young Fellows 8:0, Lugano — Lou[illegible]

Nieoczekiwanym wynikiem był zasłużony remis spadającej do II Ligi drużyny Cantonal z wiceleaderem Biell. Po tych spotkaniach stan tabeli nie zmienił się wiele.

— W Turynie odbył się międzypaństwowy mecz pływacki Włochy — Austria. Podczas tych zawodów osiągnięto parę doskonałych wyników, poziom wszystkich zawodników był niezwykle wyrównany. Zwycięstwo różnicą jednego punktu odniosła reprezentacja Włoch w stosunku 103:102. Mecz piłki wodnej zakończył się zwycięstwem Austriaków w stosunku 4:2.

— W powrotnej drodze z Ankary zapaśnicy Szwecji stoczyli mecz zapaśniczy z reprezentacją Austrii we Wiedniu. Tym razem występ ich zakończył się porażką 2:5.

Drobiazgi KRAKOWSKIE

* Piłkarze KS Cracovii wyjeżdżają na Zielone Święta do Czechosłowacji, gdzie wezmą udział w turnieju jubileuszowym SK Żilina. Spotkają się oni 15 maja z Hajdukiem Split, 16 maja z Viktorią Pilzno i 17 maja z SK Żilina.

* Piłkarze Wisły wyjeżdżają na dwudniowy wypoczynek do Szczawnicy. Podobno — według zaleceń jednego ze znawców piłkarskich mają im doskonale poprawić formę moczenie nóg w Dunajcu.

Piłkarze Garbarni również wstrzymują się od spotkań i będą wypoczywać.

* W kl. B mistrzostwo zdobyły już w gr. I Wolania, w gr. II Łobzowianka, a w gr. III największe szanse ma Bieżanowianka.

* W mistrzostwach piłki siatkowej kl. B Społem po zwycięstwie nad Olszą II 2:0 (15:2, 15:9) zakwalifikowało się do kl. A.

* Na przystani wioślarskiej AZS odbyło się w niedzielę uroczyste podniesienie flagi na otwarcie sezonu. Po przemówieniu prezesa Centrali AZS mgr. K. Waltera, przedstawiciela prez. Krakowa Dobrowolskiego, następnie Woj. Urz. Kult. Fiz. mgr. Sochy i jednego z najstarszych członków AZS prof. L. Leszki odbył się chrzest historycznej łodzi Verey'a, która powróciła z Holandii i została odremontowana. Piękna defilada 21 łódźnych łodzi zakończyła uroczystość.

* Wyścigowa łódź dla Verey'a została już zamówiona w Anglii. Na łodzi tej będzie on startował dopiero na Olimpiadzie (jeśli pojedzie). Natomiast w pierwszym swym starcie na Igrzyskach Bałkańskich ma startować na łodzi wypożyczonej.

* Kajakowe mistrzostwa Polski odbędą się w Zielone Święta w Szczawnicy na Dunajcu.

* W Krakowie zmarł nagle 10 maja redaktor sportowy „Echa Krakowa" mgr. Marian Toliński. Śmierć jego nastąpiła na skutek powtórzenia się osłabienia całego organizmu po obozie oświęcimskim. Zmarły przebywał w Oświęcimiu od r. 1940 do końca wojny z nr. 48.

* Piłkarz krakowskiej Wisły Gracz otrzymał dwutygodniową dyskwalifikację, która rozpoczęła się z dniem 10 bm.

Z OSTATNIEJ CHWILI:

Mecz Zw. Zawodowych
Węgry — Polska 2:0 (2:0)

Po rozegraniu w ub. niedzielę pierwszego meczu, w ramach europejskich igrzysk związków zawodowych z reprezentacją Jugosławii, drużyna polska rozegrała w ub. środę we Francji drugi mecz tym razem w Lens, gdzie przeciwnikiem jej była reprezentacja Węgier (a nie Austrii, jak podawała część prasy polskiej w zapowiedziach).

W meczu tym piłkarze polscy doznali ponownie porażki w stosunku 0:2. Wynik ten ustalony został już w pierwszej części zawodów i utrzymał się następnie do końca gry.

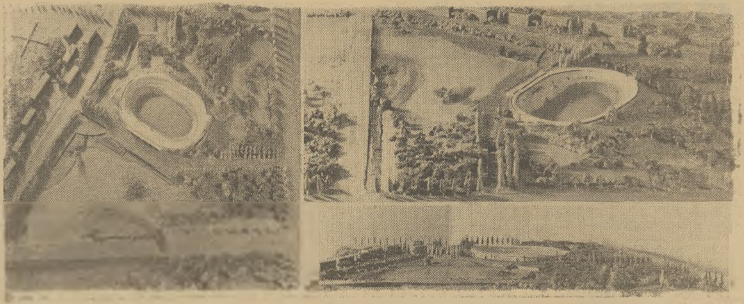
Gwardia Gdańsk — Milicjoner Białogród
8:6 w boksie

Naprzód Lipiny — SKRA
3:2 (2:2)

Częstochowa (tel.). W środę bawiła w Częstochowie drużyna Naprzodu z Lipin, która pokonała miejscową Skrę 3:2 [illegible] mając w drugiej połowie znaczną, jednak niewykorzystaną przewagę.

Polski Związek Kolarski buduje w Warszawie

Olimpijski Stadion Kolarski



Fot. [illegible]

Makieta olimpijskiego stadionu kolarskiego w Stolicy, który będzie się znajdował za parkiem Paderewskiego

WARSZAWA. [illegible]

polskiego uzależniony jest od odpowiednich warunków, a głównym i najprymitywniejszym warunkiem jest posiadanie toru, nadającego się na organizację wielkich imprez krajowych i międzynarodowych.

Jako pierwszy etap prac, zdążających od objęcia całości zagadnienia przede wszystkim wysunęło się [illegible] Odbudowy Stolicy. Po odbyciu wielu wstępnych konferencji, nieraz kilku w tygodniu, — z Dyrekcją Planowania Przestrzennego B.O.S. w maju 1947 r. otrzymał Zarząd P. Z. Kol. upragniony teren pod budowę toru kolarskiego za Parkiem Paderewskiego — między ulicą St. Augusta, a Al. Waszyngtona, o wymiarach 300 × 300 m.

Natychmiast został powołany Komitet Organizacyjny Budowy Toru, ustalony i zatwierdzony przez Zarząd P. Z. Kol. w następującym składzie: przewodniczący — inż. Pokora Witold, sekretarz — red. Rokosz, skarbnik — dyr. Gędziorowski, gospodarz — Zaranek, członkowie p. p. inż. Wapiński, inż. Wasilewski, inż. Plachecki, inż. Sławiński, inż. Wyganowska. Zajął się on przede wszystkim ustaleniem zasad i metod zorganizowania planu swej działalności, oraz wstępnych prac jak: planowanie stadionu kolarskiego, szkice urbanistyczne wraz z częściowymi projektami melioracyjnymi i ziemnymi. A nie było to rzeczą łatwą, gdyż Komitet rozpoczął znikomym funduszem pieniężnym — przeznaczonym na ten cel przez P. Z. Kol.

Po 9-ciu posiedzeniach porozumiewawczych Komitetu, po gruntownym opracowaniu szkicowego projektu, uzgodnionego z Dyrekcją Planowania Przestrzennego, zaszła konieczność powiększenia terenu. Tak więc w grudniu ub. r. ponownie wystąpiono o przyznanie dla P. Z. Kol. zwiększonego terenu, obejmującego obszar 20 ha.

Na dwa miesiące przed walnym zgromadzeniem P. Z. Kol. rozpoczęła się specjalnie intensywna praca Komitetu. Posiedzenia odbywały się dwa razy tygodniowo, a w miarę potrzeby i częściej.

Wreszcie 3 lutego br. [illegible] otrzymuje ostatecznie teren, zawarty między ul. St. Augusta, ul. Międzynarodową, a Al. Waszyngtona i projektowaną Terespolską w/g rozszerzonego i zatwierdzonego projektu planu zagospodarowania przestrzennego, który nie jest sprzeczny z zamierzeniami B. O. S. Dyrekcji Planowania Przestrzennego. Z tą chwilą rozpoczyna się drugi okres przygotowań programu rozpoczęcia prac przy budowie toru kolarskiego. W kilka dni później podczas posiedzenia Komitetu, na zasadzie przyznanego i rozszerzonego terenu ustalono i przyjęto plan robót na 1948 r. W ten sposób w przeddzień otwarcia walnego zgromadzenia P. Z. Kol. Komitet zakończył swe wstępne prace.

Pierwszy etap w dziele uzyskania terenu pod budowę toru kolarskiego musi być poczytany za sukces. Sukces jednak staje się obecnie nikły wobec rozpoczęcia wysiłku drugiego okresu prac przy budowie stadionu kolarskiego. Toteż wysiłek musi być wielki i powszechny.

Między Katowicami a Warszawą

* Czech Krejcu, który wygrał dwa etapy jest skromny i nie lubi mówić o swoich sukcesach. Zapytany przez dziennikarzy czemu należy przypisać jego zwycięstwa, odparł: „Nie wiem. A nie wiem dlatego, że zwycięstwa moje są często przypadkowe. Przecież w wyścigu jedzie kilku doskonałych kolarzy — na pewno dużo lepszych ode mnie."

* Jak było do przewidzenia zaraz za granicą rozpoczęły się dzikie harce motocyklistów i automobilistów. Rozumiemy jeszcze ludzi, którzy nie mają pojęcia o sporcie a jadą po to, by zadowolić swój snobizm. Nie rozumiemy jednak dlaczego z samochodu pewnego pisma sportowego rozrzucano ulotki tuż przed kolarzami, nie myśląc o tym, że ciekawskie dzieci w pogoni za ulotkami mogą bardzo łatwo wpaść pod koła roweru i spowodować wypadek.

* Kolarze są przesądni i uważają, że karawan przynosi [illegible]ście. Jeden „karawan" towarzyszył wyścigowi — była to sanitarka przerobiona na ruchome laboratorium Filmu Polskiego. Drugi karawan, autentyczny spotkali zawodnicy na trasie etapu Katowice — Kraków. Jednakże nieszczęścia nikomu nie przyniósł. Wręcz przeciwnie. Na etapie tym nie było defektów.

* Jadący w samochodzie prasowym Gabrych w miarę zbliżania się do Krakowa coraz bardziej się ożywiał. Nic dziwnego. Mieszkał przecież w grodzie Podwawelskim kilka lat. Na jednej z ulic wychylił się z okna i zaczął gwałtownie machać w kierunku balkonu, wypełnionego przedstawicielkami płci pięknej. Na balkonie poznano go widocznie, gdyż oddalając się słyszeliśmy jeszcze okrzyki. Jak nam wyjaśnił Gabrych w domu tym mieszka Kupczak.

* Jak się okazało, pierwszy plan przewidujący ominięcie Krakowa jako punktu etapowego — był bardzo dobry. Organizacja w tym mieście stała na najniższym poziomie na całej trasie. Zawodnicy zagraniczni i polscy zgłodniali po długim etapie nie dostali drugich porcji jedzenia, natomiast nie robiono oszczędności, zapraszając na kolację masę gości.

* Najbardziej obawialiśmy się Kielc. Nie przez złośliwość czy wrogie nastawienie. Wiedzieliśmy jednak, że małe to miasto ma ograniczone możliwości zakwaterowania i wyżywienia gości. Tymczasem niespodzianka jaką nam zgotowano w tym mieście była bardzo przyjemna. Wszystko było dopięte „na ostatni guzik" i cała skomplikowana maszyneria funkcjonowała bez zarzutu. Brawo Kielce!

* Organizatorzy wyścigu wydali program, który się roił od błędów. Najgorzej wyszedł na tym speaker w Krakowie, którego w końcu wygwizdano za mylne podawanie nazwisk. Speszyło go to do reszty i na koniec prosząc drużyny o ustawienie się do uroczystości wręczenia nagród — wezwał również Albanię, która nie brała udziału [illegible]

* Największym utrapieniem dla zawodników były przemówienia wygłaszane przed startem w każdej miejscowości. Musieli oni stać nieraz po pół godziny w palących promieniach słońca i czekać nim wszyscy miejscowi „oficjele" powiedzą to samo co już mówiono na poprzednich etapach.

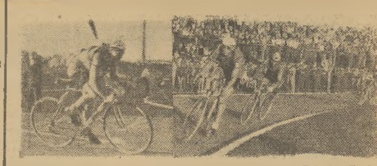
* Żółwie tempo i nieciekawy przebieg ostatniego etapu były przybrane niespodziankami dla tych wszystkich, którzy spodziewali się zaciętej walki i być może, sensacji. Tymczasem okazało się, że rozwiązanie padło na etapie Kraków — Kielce. Po ukończeniu ostatniego etapu wyniki w czołówce prawie, że się nie zmieniły.

* Takich tłumów na trasie, jakie były w Warszawie, nie widzieliśmy nawet w Pradze. I tym razem stolica Polski pobiła rekord zainteresowania sportem kolarskim.



Fot. Cz. Datka

Spragniony i wyczerpany stałym prowadzeniem wyścigu z Žiliny do Katowic, jeden z najlepszych zawodników jugosłowiańskich Poredsky, z rozkoszą wypróżnia butelkę wody sodowej po przybyciu do mety w Katowicach.



Fot. Ag. Il. Api

Zdjęcie z lewej uwidacznia wjeżdżającego na Stadion Wojska Polskiego Czecha Chvojkę, miniętego następnie na finiszu przez Polaka Wrzesińskiego, z prawej Czecha Vesselý'ego, który wygrał próbę szybkości na trasie z Radomia do Warszawy

Próba oceny

Polskie rowery zdały egzamin

Wyścig kolarski na dystansie przeszło tysiąca kilometrów jest ciężką próbą zarówno dla zawodników jak i sprzętu. Jest próbą wytrzymałości, ofiarności i taktyki jeżeli idzie o zwycięstwo zespołu, tak jak przewidywał regulamin tego wyścigu.

Na starcie w Pradze stanęli kolarze 5 państw: Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Bułgarii i Jugosławii. Wystartowało ich 55. Na metę w stolicy Polski przyjechało 39. Wycofało się więc 16 zawodników. Drużynowe zwycięstwo odniosła Polska I, która jechała w składzie Kapiak, Nowoczek, Wyglenda, Wrzesiński i Sałyga. Z zespołu tego wycofał się Sałyga po wypadku, jaki miał na etapie Žilina — Katowice. Zespół ten był niewątpliwie bardzo dobrze zestawiony. Najlepsi byli Kapiak i Wrzesiński, ale pozostali niewiele im ustępowali. Zespół Polski II — Wandor, Łazarczyk, Grynkiewicz, Mich, Jankowski ustępował niewątpliwie pierwszej drużynie pod względem kondycyjnym. Ale był również ambitny. Zresztą dziwnie uporczywy pech prześladował tych sympatycznych chłopców. — zaczął się na kilka kilometrów po starcie z Pragi — a skończył dopiero pod Warszawą. Jeżeli idzie o indywidualistów, to okazali duże wyrobienie sportowe, pomagając zespołowcom kiedy tylko mogli. Wycofali się z wyścigu — Gabrych na skutek kontuzji, Paprocki — gdyż oddał swój rower Bukowskiemu, a ten z kolei Kapiakowi na etapie Zlin — Žilina oraz Wiśniewski — z powodu wrzodzianki. Bukowski i Leśkiewicz ukończyli wyścig.

Z zespołów zagranicznych bezwzględnie najlepsi byli Jugosłowianie I nie wiadomo czy nie zajęliby oni pierwszego miejsca w klasyfikacji drużynowej, gdyby nie pech, prześladujący ich na pierwszych etapach. Pech, który zdekompletował ich zespół już na I etapie. Bezsprzecznie dwóch najlepszych zawodników to Poredski i Zoric. Niewiele ustępuje im Horwatic. Trifunowić nie mógł wykazać w pełni swych umiejętności wskutek wypadku jaki go spotkał na trasie Brno — Zlin. Trzeba jednak dodać, że zespół ich na trasie do Warszawy był znacznie lepszy od drużyny jadącej do Pragi.

Drużyna rumuńska była bardzo wyrównana i stanowiła do pewnego stopnia rewelację wyścigu. Błędem, który później bardzo się mścił było wysłanie zespołu bez dwóch chociażby indywidualistów. Najlepsi z Rumunów — to Niculescu i Chicomban.

Czesi mieli kilku dobrych zawodników, jak Holubec, Chvojka, Krejcu — ale większość z nich nie pokazała nic ponad przeciętność. W zespołach czeskich uderzał przede wszystkim brak jakiejkolwiek taktyki. Jechali, mówiąc po warszawsku „na pałę". Poza tym mimo poważnego charakteru wyścigu rozgrywanego w konkurencji międzynarodowej nie wszyscy zawodnicy zachowali się fair w stosunku do własnych kolegów.

Bezwzględnie najsłabiej zaprezentowali się Bułgarzy. Ani indywidualnie ani drużynowo żadnej roli w wyścigu nie odgrywali.

Pozostałaby do omówienia sprawa sprzętu. Polacy jechali na krajowych „Bałtykach" chociaż dostali w Pradze 5 rowerów szwajcarskich. Wybrali „Bałtyki" dlatego, że były one robione na miarę, natomiast szwajcarskie były za małe. „Bałtyki" naogół zdały egzamin. Największą ich wadą było zbyt późne dostarczenie zawodnikom, którzy nie mogli trenować na nich chociażby miesiąc. Dlatego też części nie były jeszcze dobrze dotarte i powodowały defekty (spadanie łańcuchów). Jeżeli chodzi o sprzęt pozostałych drużyn to były one najbardziej zadowolone z maszyn szwajcarskich.

STRONA ORGANIZACYJNA

Zrozumiałą jest rzeczą, że wyścig o tak wielkich rozmiarach zorganizować w ciągu trzech miesięcy, jest niezwykle trudno. Dlatego też wiele niedociągnięć kładziemy na karb pośpiechu. Trasa Praga — Warszawa biegła w większości przez teren CSR. Organizacja była naogół sprawną. Najgorzej, ale nie zupełnie źle było po zakończeniu etapu, gdyż organizatorzy nie wpadli na myśl, żeby każdemu uczestnikowi dać w Pradze książkę z kuponami na hotele i jedzenie z zaznaczonym miejscem zamieszkania i zaprowiantowania. Kupony takie wydawano na każdym etapie, to powodowało pewien metlik. Natomiast na trasie panował dobry porządek. Organizatorzy doszli również do wniosku, że dla dziennikarzy lepiej jest dać dwa mniejsze autokary, które będą [illegible] większą swobodę ruchów na trasie niż jeden duży. Dzięki temu [illegible] zgodnie z tym co ich interesowało towarzyszyli czołówce lub też dalszym grupom. Było to duże ułatwienie w pracy.

Wyścig poprzedzał samochód megafonowy, który uprzedzał ludność o zbliżaniu się kolarzy. W kolumnie towarzyszącej jechało auto policyjne, które interweniowało, jeżeli jakiś obcy wóz chciał jechać zbyt blisko kolarzy, lub też w kolumnie towarzyszącej. Na granicy Polski wszystko się zmieniło. Samochód megafonowy został w Czechosłowacji i żaden inny go nie zastępował. Brak milicji pozwalał anarchistom drogowym na swobodne hulanie wzdłuż całej stawki kolarzy, przy czym kilkakrotnie niemal cudem tylko uratował się któryś od wypadku. W Krakowie była najgorsza organizacja etapu jaką widzieliśmy na całym wyścigu. Natomiast wyśmienicie zorganizowane było wszystko w Kielcach.

Taki byłby skrócony „rachunek sumienia" wyścigu Praga — Warszawa. Wierzymy, że w roku przyszłym nie trzeba już będzie robić rachunku sumienia, bo organizacja będzie zasługiwała na rzymską piątkę z plusem.

[illegible]



Fot. Ag. Il. Api

Zwycięski zespół kolarzy polskich wyścigu Praga—W[illegible] byciu na metę w Warszawie. Od lewej Kapiak, Nowoczek, Wyglenda, Wrzesiński, Sałyga

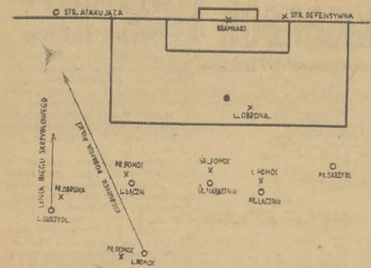
Szermierze przed igrzyskami Bałkańskimi

Warszawa. W ramach Igrzysk Bałkańskich odbędą się w drugiej połowie maja w Bukareszcie zawody szermiercze. Udział w zawodach zgłosiło 9 państw: Albania, Bułgaria, Czechosłowacja, Polska, Jugosławia, Rumunia, Węgry, ZSRR, Triest. Spotkania rozegrane zostaną w szabli, szpadzie i florecie mężczyzn oraz we florecie kobiet. W poszczególnych broniach ilość zawodników ograniczono do 2.

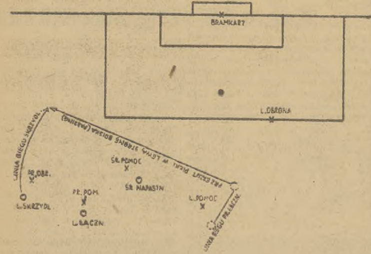
Polski Związek Szermierczy zorganizował celem przygotowania zawodników obóz w Zakopanem. Na obozie zostało zgrupowanych 14 zawodników w tym 4 kobiety. Treningi prowadzi trener Kevey przy pomocy fechmistrzów Popiela i Czypionki. Komendantem obozu jest kpt. związkowy PZS Friedrich.

Do obecnej chwili na obóz nie przybyli Banaś i Fokt, którzy mają trudności urlopowe.

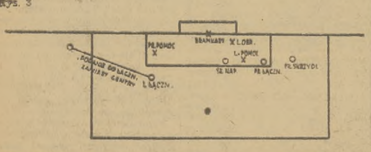
Rys. 1



Rys. 2



Rys. 3



Eryk Kurek III)

System „WM"

W poprzednich dwóch artykułach omawiałem w krótkich zarysach grę defensywną przy systemie „WM". Tematu tego całkowicie nie wyczerpałem i ograniczyłem się jedynie do najważniejszych uwag. Jest jeszcze wielu takich, którzy w ogóle nie wierzą w istnienie jakiegokolwiek systemu gry, wychodząc z założenia, że w piłkę nożną można tylko tak grać jak sytuacje na boisku pozwalają. Gdy z tego stanowiska będziemy wychodzić, spotkamy się z bardzo zmienną formą poszczególnych drużyn. Jednej niedzieli zespół X może wygra 6:0, by z tą samą drużyną w następną niedzielę przegrać 0.8. Nierówność formy jest spowodowana właśnie brakiem systemu i stąd wniosek, że zachodzi konieczność stosowania jakiegoś schematu. Za granicą kładzie się największy nacisk na system gry, zresztą opanowany do perfekcji przez poszczególne kluby. Wobec tego zachodzi potrzeba znalezienia wyrafinowanych sposobów przełamania tego czy innego systemu gry. Podobnie jak i w szachach, należy przy systemie „WM" planować skuteczne pociągnięcia, które doprowadzą do celu, a tym samym do zwycięstwa. Nie ulega żadnej wątpliwości, że system defensywny „WM" jest trudny do przeforsowania, ale nie ma takiego systemu, którego by się nie dało przełamać. Zresztą potwierdził to występ Dynamo Moskwa w Anglii i Szkocji, gdzie goście odnieśli wiele sukcesów. Głównym atutem w walce jest kondycja, a przede wszystkim szybkość. W trzech rysunkach pragnę wskazać środki proste, które prowadzą do przełamania obrony systemu „WM".

Pierwszy rysunek ilustruje, jak lewy pomocnik strony atakującej (O) długim passingiem na skrzydło eliminuje z gry aż trzech graczy strony obronnej, stwarzając dogodną pozycję dla własnego napastnika. Ile wysiłku trzeba ze strony obronnej, aby sytuację spowodowaną właśnie przez długi passing pomocnika strony atakującej naprawić.

Drugi rysunek wskazuje, jak prawy łącznik strony atakującej (O) po minięciu pomocnika przerzuca grę długim passingiem na lewą stronę tworząc przez to idealną pozycję do uzyskania bramkik dla lewoskrzydłowego. Stosując wielokrotnie podczas całego meczu właśnie takie długie passingi w różnych wydaniach, zmuszamy stronę obronną do największego wysiłku i łatwo będzie zmęczonego przeciwnika pokonać.

Trzeci rysunek wskazuje, jak lewoskrzydłowy strony atakującej (O), podczas gdy tylne formacje strony obronnej szykują się do odparowania centry, podaniem do tyłu do nie obstawionego w tym wypadku lewego łącznika, stwarza dogodną pozycję do uzyskania bramki.

Po zakończeniu mistrzostw piłkarskich Anglii

• Zdobycie mistrzostwa Anglii na rok 1948 przez londyński Arsenal nie należało do wielkiej sensacji tegorocznego sezonu piłkarskiego na terenie Anglii. Drużyna ta bowiem przed wojną należała do najlepszych zespołów piłkarskich Anglii, a po reorganizacji drużyny w pierwszych latach po wojnie wybiła się znowu na czoło drużyn brytyjskich.

• Sukces swój drużyna zawdzięcza w pierwszym rzędzie swemu trenerowi Whitacklerowi, który wprowadził w drużynę nowy system gry, system zwany „półksiężycem", gdzie najdalej w przód wysunięty jest środkowy napastnik, a skrzydłowi pozostają zupełnie w tyle.

• Największym sukcesem było zwycięstwo Arsenalu w ostatnim meczu sezonu nad drużyną spadającą do II Ligi Grimsby Town w stosunku 8:0 Jest to najwyższy wynik w I Lidze angielskiej po zakończeniu wojny.

• Najlepszym strzelcem pierwszej Ligi został napastnik Arsenalu Rooke, zdobywając 34 bramki. W ostatnim meczu z Grimsby Town strzelił sam 5 bramek.

• Za najlepszego piłkarza ubiegłego sezonu ponownie uznano prawoskrzydłowego Blackpoolu, Stanleya Mathewsa.

• Największą sensacją ubiegłego sezonu było zwycięstwo Blackpoolu nad Prestonem w stosunku 7:0 na boisku w Prestonie, oraz zwycięstwo Sunderlandu nad Blackpoolem w stosunku 1:0.

• Najwięcej widzów było na meczu rozegranym w Londynie pomiędzy Arsenalem i Chelseą. Liczba widzów wynosiła wtedy 80 tysięcy.

• Najwięcej bramek strzelił atak Wolvershamptonu — 83. Najmniej Stoke City — 40. Najwięcej bramek strzelono Grimsby Town — 110, najmniej Arsenalowi — 31.

• Największą niespodziankę zrobiła drużyna Blackpoolu, która w finale o puchar Anglii uległa wicemistrzowi Anglii Manchester United 2:4, podczas gdy w 3 dni później Blackpool wygrał z tą samą drużyną 4:0.

• Szczęśliwą drużyną, która pierwsza odebrała dwa punkty Arsenalowi była Derby County. Arsenal uległ wtedy 0:1.

• Po raz pierwszy od wielu lat Arsenal pozwolił zrobić zdjęcie swej drużyny na boisku, gdy miał już zapewnione mistrzostwo Anglii po zwycięstwie nad Middelsbourgh 7:0. W pierwszych latach po wojnie, gdy znajdował się w nieszczególnej formie, trener Arsenalu Whitackler nie zezwolił na zrobienie zdjęć.

• Ubiegły sezon piłkarski w Anglii przyniósł również nowy rekord w sprzedaży piłkarza. Najwyższą dotąd sumę zapłacono za Shakeltona, bo aż 20.050 funtów, który przeszedł z Newcastle United do Sunderlandu.

• Najlepszym bramkarzem ubiegłego sezonu okazał się Swift z Manchester City, najlepszym obrońcą Scott z Arsenalu, najlepszym pomocnikiem Cocburn, z Manchester United, najlepszym napastnikiem Mathews z Blackpoolu

• Losy drużyn spadających do II Ligi były wiadome już w ubiegłym roku, gdyż ani Grimsby ani Blackburn nie wykazywały dobrej formy od początku rozgrywek.

• Do pierwszej Ligi angielskiej wchodzą dwie drużyny przemysłowych miast Anglii — Birmingham (środkowa Anglia) i Newcastle United (północna Anglia). (er)

Wzdłuż i wszerz Śląska

• Mistrzowski zespół śląskiej klasy A Huta Baildon (Katowice) wysyła swych piłkarzy na dwutygodniowy obóz do Szczyrku, by przygotować ich należycie do rozgrywek finałowych o tytuł mistrza Śląska.

• Świętochłowicka Zgoda zdobyła po raz drugi puchar przechodni RKS „Lenko" Bielsko w koszykówce męskiej, natomiast utraciła puchar RKS „Josephy" Bielsko w siatkówce męskiej [illegible]

• Finałowe rozgrywki o mistrzostwo Śląska, między zwycięzcami 3 grup śląskiej klasy A rozpoczną się w niedzielę 23 bm. spotkaniem między katowickim Baildonem i Naprzodem z Lipin na boisku Baildonu.

• W rozgrywkach o puchar Sadłowskiego najlepszych drużyn bokserskich Śląska, niespodziewanej porażki doznał drużynowy wicemistrz Śląska Zryw Świętochłowice w spotkaniu z gliwickim Piastem w stosunku 7:9. ZZK Tarnowskie Góry pokonał Baildon Katowice 10:6, oraz Slavia Ruda zwyciężyła 27 Orzegów 8:8.

• Mecz szczypiorniaka o mistrzostwo Ligi między Tęczą Katowice i chorzowskim AKS-em przewidziany na ostatnią niedzielę, został przełożony na sobotę 15 maja br.

• Do Śl. OZPN przyjęto nowy klub, jest nim ZKS „Tramwajarz" Katowice. Remiza tramwajowa Łagiewniki Śl.

• Prawoskrzydłowy ZZK Katowice Emmerling, który niedawno zasilił szeregi tego klubu, przeniósł się do świdnickiej Polonii.

• Reprezentacja Bielska rozegra 13 bm sparringowy mecz piłkarski z krakowską Wisłą, a 18 bm. zmierzy się z dobrym zespołem czeskim „Nusle" Praga.

• W ub. czwartek Polonia Bytom rozegrała mecz przyjacielski ze swoją imienniczką z Piekar, wygrywając 2:1 (1:1), a Huta Pokój rozgromiła Piast (Gliwice) 6:1 (2:1).

• W rozgrywkach o drużynowe mistrzostwo w boksie śląskiej kl. B padły następujące wyniki: Huta Pokój — Ruch Chorzów 12:4, Silesia Rybnik — RKU Sosnowiec 9:5, ZZK Opole — ZZK Katowice 12:4, HKS Szopienice — Zryw Świętochłowice II 9:7. W tabeli grupy I prowadzi nadal BBTS Bielsko przed Hutą Zabrze i HKS Szopienice, w grupie II Lechia Mysłowice przed Hutą Pokój i RKU Sosnowiec. (wk)

Kronika piłkarza

** Na międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska — Dania z drużyną piłkarzy wyjadą: wiceprezes PZPN Glinka, dyr. Ogrodzki, kpt. PZPN Alfus i trener W. Kuchar.*

** PZPN urządza od 24. V. do 20. VI. obóz dla kandydatów na instruktorów piłkarskich. Obóz odbędzie się w Ostrudzie, prowadzić go będą trenerzy: Kuchar, Foryś i Kuncewicz.*

** Kpt. PZPN Alfus zwrócił się do Okręgów o podawanie mu nazwisk, wybijających się nad poziom przeciętny młodych piłkarzy. Chodzi o skompletowanie drużyny „orląt".*

** Trener Tadeusz Foryś został zakontraktowany przez PZPN jako płatny referent wyszkolenia.*

** B. pomocnik warszawskiej Legii Drabiński, który podczas pobytu w Anglii wyszkolił się w sztuce piłkarskiej, zajął się trenowaniem drużyn okr. warszawskiego: Bzury i jun. Legii.*

— W Amsterdamie rozpoczęły się światowe mistrzostwa kobiece w hokeju na trawie. W pierwszym dniu zawodów osiągnięto następujące wyniki: Holandia — Hiszpania 5:0, Irlandia — Francja 1:0, USA — Dania 1:1, Szkocja — Belgia 2:1, Walia — Austria 2:1.

Ze świata

— W Sheffield odbyły się mistrzostwa Anglii w maratonie, jako pierwszej eliminacji przedolimpijskiej. Do zawodów tych stanęło ponad 50 zawodników. Zwycięstwo odniósł niespodziewanie młody zawodnik Holden w czasie 2.36,13 godz.

— Walka bokserska w wadze półśredniej między mistrzem Finlandii Sten Suvio i reprezentantem do tytułu mistrza Południowej Afryki w tej wadze George Angelo zakończyła się po dziesięciu rundach zwycięstwem Angelo na punkty.

— Były mistrz świata w wadze muszej Jackie Paterson stoczył towarzyską walkę z Włochem Fernando Rossa, zwyciężając po 10 rundach na punkty.

— Odbyty w Zurychu turniej piłkarski juniorów zakończył się zwycięstwem wiedeńskiej Austrii.

— Bawiąca w Szwajcarii drużyna paryska Racing Klub rozegrała spotkanie z Grasshoppers (Berno). Mecz stał na dobrym poziomie i zakończył się zwycięstwem Francuzów 3.1 (2:0).

— Międzynarodowy mecz piłkarski Belgia — Luksemburg rozegrany w Brukseli zakończył się po mało interesującej grze zwycięstwem reprezentacji belgijskiej w stosunku 1:0 (0.0).

— W Londyńskim Albert Hallu odbyły się zawody bokserskie w wadze piórkowej o honorową wstęgę Londynu. Na ringu stanęli czołowi zawodnicy Wielkiej Brytanii. Poszczególne walki były następujące: Randolph Turpin (Murzyn) przegrał na punkty po 10 rundowej walce z Albertem Finche. Clayton b. mistrz Wielkiej Brytanii uległ również na punkty Ben Duffowi. W ostatniej walce dnia Jack Molloy pokonał po dziesięciu rundach Alf Philippsa również na punkty. Kandydatem na zdobycie honorowej wstęgi Londynu w wadze muszej jest Jack Molloy.

— Bokserski mistrz świata w wadze półśredniej Ray Robinson podpisał kontrakt na stoczenie walki, broniąc swego tytułu, przeciwko Bernardowi Docusen (New Orlean). Spotkanie to odbędzie się 4 czerwca w Chicago.

— W Szwajcarii gości mistrz II Ligi angielskiej Birmingham, który swój pierwszy mecz rozegrał z finalistą o puchar Szwajcarii Chaux de Fonds, zwyciężając w stosunku 3:2.

— Piłkarska reprezentacja Budapesztu rozegrała międzynarodowy mecz piłkarski z leaderem I Ligi szwajcarskiej Bellinzona. W meczu tym Bellinzona doznali sromotnej porażki 0:7.

— Na kortach tenisowych w Fulham pod Londynem odbył się międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem czołowych tenisistów Anglii i zagranicy. W półfinałach gry pojedynczej panów padły następujące wyniki: Misra (Indie) — Wolrhester (Anglia) 6:4, 6:3. Bose (Indie) — Koks (Anglia) 6:3, 6:4. Finał rozegrany został pomiędzy zawodnikami indyjskimi Misrą i Bosem. Zwycięstwo odniósł Misra 6:4, 5:7, 6:4.

Telefonem ze Stolicy

O W ubiegłym tygodniu odbyły się w Warszawie zawody lekkoatletyczne organizowane przez WOZLA, na których Gierutto uzyskał najlepszy powojenny wynik w pchnięciu kulą — 14,94 m. Poprzedni najlepszy wynik należał do Łomowskiego i wynosił 14,93 m. Dobrzańska rzuciła dyskiem poza konkursem 37,79 m. Pozostałe wyniki: 100 m — 1. Milewski (Legia) — 11,4, 400 m — 1. Milewski (L) —55,4, 1500 m — 1. Czajkowski (Syrena) 4:34,4, 3000 m — 1. Gejda (Głuchoniemi) — 9:57,2, (rekord świata głuchoniemych). Skok w dal — 1. Milewski (L) — 643, w zwyż — 1. Zwoliński (S) — 175, tyczka — Gierutto (S) — 3,20, dysk — Gierutto — 41,40, Oszczep 1. Firling (L) — 42,02.

O Międzypaństwowe spotkanie tenisowe Polska — Francja dojdzie prawdopodobnie do skutku jeszcze w tym sezonie. Oba związki uzgadniają obecnie warunki i termin spot[illegible]

O Letnia pływalnia przy ul. Łazienkowskiej po całkowitym wyremontowaniu została już otwarta i gromadzi licznych czynnych i nieczynnych sportowców obojga płci.

O Mgr Zygmunt, Nawrocki naczelnik oddziału kultury fizycznej w GUKF został ostatnio odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

O Trener piłkarski Węgier Karol Vogel b. reprezentacyjny gracz Węgier, który ostatnio trenował poznańską Wartę, ma zostać zaangażowany przez stołeczną Polonię.

O W ubiegłą niedzielę nastąpiło uroczyste otwarcie przystani, a zarazem sezonu wodnego KW „Wisła" i RKS Marymont.

Ze sportu motocyklowego

Budapeszt (tel.) W Budapeszcie odbyły się wielkie międzynarodowe zawody motocyklowa „Grand Prix" z udziałem czołowych jeźdźców zagranicznych. W kategorii maszyn do 500 ccm pierwsze miejsce zdobył Włoch Henrico Lorenzetto na maszynie „Moto Guzi" przebywając dystans 280 km w czasie 2:13.00,6 godz. Na drugim miejscu uplasował się Węgier Szabo, a na trzecim Rundsch (Austria).

W kategorii maszyn 350 ccm pierwsze miejsce zdobył Thomas (Wielka Brytania) na maszynie „Velocette" w czasie 2:21.43,9 godz. Drugi był Węgier Szalkay przed Linkiem (Austria).

WROCŁAW. (EM). Ubiegłej niedzieli „Wrocławski Klub Motocyklowy" zorganizował przy placu Grunwaldzkim wyścigi motocyklowe na trasie wynoszącej około 1650 m. Do wyścigów tych wystartowało 22 zawodników, a zawody ukończyło 14. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Do 130 ccm — 5 okrążeń toru: 1) Bartoszek Tadeusz (Opolski Klub Motocykl.) na maszynie D K. W. — czas: 8,16.03, 2) Sławikowski Łucjan (Wrocł. Klub Motocykl.) na D. K. W. — 9,56.00.

Do 250 ccm — 10 okrążeń: 1) Perkowski Wacław (Ł. K. S. Łódź) na N. S U. — 14,14.00), 2) Bartoszek Tadeusz (Opolski Klub Motocykl.) na D. K. W. — 18,34.08.

Do 350 ccm — 10 okrążeń: 1) Antoniewicz Witold (KS „Unia" Zielona Góra) na Victorii — 13,44.00, 2) Wytrykusz Zbigniew (Wałbrzychski Klub Motocykl.) — 13,46.05.

Do 500 ccm — 10 okrążeń: 1) Wolniewicz Stanisław (KS „Burza" Wrocław) na D. K. W. — 13,42.07, 2) Stełmach Teofil (Opolski Klub Motocykl.) na D. K. W. — 13,45.08.

Ponad 500 ccm — Natanek Jerzy (Wrocławski Klub Motocykl.) na B. M. W. — 12,20.05.

Odpowiedzi redakcji

Kierownictwu sekcji motocyklowej KS ZZK Olsza w Krakowie dziękujemy za nadesłane pozdrowienia ze zjazdu plakietowego do Oświęcimia.

Kibic Tarnowii. Za słowa uznania dziękujemy. Niestety na tego rodzaju pomyłki, o których Pan pisze jesteśmy skazywani stale mimo, że chcielibyśmy ich unikać. Są one winą częściowo złego odbioru telefonicznego (a taki był w niedzielę z Tarnowem) oraz . samej redakcji Uwagi do kolportażu pisma przekazaliśmy naszej administracji, która niewątpliwie weźmie je pod uwagę i usprawni częściowe niedociągnięcia.

N. M. ze Skarżyska. Za wiadomości dziękujemy jednak niemogliśmy z nich skorzystać gdyż były już zdeaktualizowane. Sprawa, o której Pan wspomina jest jedną z naszych bolączek Chcielibyśmy ją załatwić ku zadowoleniu naszych czytelników. Mamy nadzieję, że uda się to wkrót[illegible]

Publ. Średnia Szkoła Zaw. Olesno Śl. Niestety sprawy tej nie możemy poruszyć. Należało by ją załatwić bezpośrednio na miejscu u organizatorów tej imprezy, którzy niewątpliwie wykazaliby jaknajdalej idące zrozumienie dla tej sprawy i z pewnością załatwiliby ją po myśli słusznych zresztą intencji Panów.

Idler J. Wrocław. Z oferty nie skorzystamy.

Stały czytelnik w Wiśle. Z materiału nie skorzystamy na razie, jednak wkrótce temat ten poruszymy w ramach artykułu wczasowego.

B. Trybek — Gliwice. List [illegible] skierowaliśmy do autora artykułu, który niewątpliwie udzieli wyczerpującej odpowiedzi na poruszony temat.

Zb. Bońkowski — Tczew. Poruszona przez Pana sprawa nie jest, niestety, odosobniona. Spotykamy podobne rzeczy na wielu boiskach, jednak w tych sprawach nawet poszczególne kolegia sędziowskie nie potrafią zdziałać wiele. Wypadek p[illegible] przez Pana jest tym bardziej [illegible]kry, że w grę wchodzi osoba, która powołana jest do tego by w pierwszym rzędzie dawać dobry przykład bezstronności jaka cechować winna każdego arbitra. O ile w sposobie prowadzenia meczu przez arbitra brak wyraźnych momentów gwałcenia przepisów gry, wówczas trudno dowieść winy. Oceną spalonych czy też rzekomych rąk nie można podciągać nieumiejętności sędziowania, gdyż sędzia jak każdy zresztą człowiek jest omylny i może wydać mylne zdaniem widzów orzeczenie w dobrej wierze. Dyktowanie rzutu karnego w ostatniej minucie gry przy stanie meczu np. 3:3 uważamy również za lekkomyślność o ile przestępstwo nie było tego rodzaju, że udaremniło zdobycie bramki.

Pilch Adrian — Katowice. Bramki dla Ruchu zdobyli wówczas Przecherka 2, Alszer i Cieślik po jednej. O ile pozwala nam miejsce, szczegóły te podajemy w sprawozdaniach z meczów ligowych. Nie zawsze możemy to jednak czynić z uwagi na szczupłość miejsca w naszym piśmie, jak to z pewnością sam Pan zauważył.

Czerwuka Marian — Wieś Bolska pow. Iłża. B. reprezentat Polski Martyna żyje i cieszy się dobrym zdrowiem. Przebywa stale w Warszawie.

Sz. J. Bytom. Życzeniu Pana stanie się w obecnym sezonie letnim zadość. PZPN nosi się z zamiarem urządzenia niektórych meczów międzypaństwowych poza Warszawą, co napotyka jednak na duże trudności, bowiem kierownictwa zagranicznych związków zastrzegają się by mecz międzypaństwowy odbył się w stolicy Polski.

J. R. w Wałbrzychu. Czy projekt ten zostanie przyjęty zadecyduje nadzwyczajne walne zebranie PZPN, które odbędzie się 30 bm. Decydujący głos w tej sprawie będą miały zwłaszcza silniejsze okręgi, rozporządzające wielką ilością głosów.

Notatnik Zakopanego

● 16 i 17 bm. odbędzie się w Zakopanem Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Plakietowy. W programie imprez przewidziany jest konkurs zręczności (gymkhana) oraz konkurs jazdy akrobatycznej. Uczestnicy zjazdu otrzymują pięknie wykonane plakiety i korzystają z dużych ułatwień kwaterunkowych. Dla zwiedzających Zakopane po raz pierwszy odbędzie się wycieczka zbiorowa do Morskiego Oka.

Imprezę organizuje Tatrzański Klub Motocyklowy, który w latach 1946—1947 przeprowadził 18 zjazdów motocyklowych o doskonałej organizacji, zdobywając sobie tytuł najbardziej żywotnego klubu motocyklowego w Polsce. Zjazd w dniach Zielonych Świąt posiada już tradycję trzyletnią i gromadzi zawsze na mecie rekordową ilość maszyn. Uprzejmość i troskliwość motocyklistów zakopiańskich nadają imprezom przez nich organizowanym wysoki poziom sportowy oraz miły charakter towarzyski.

● W spotkaniu towarzyskim Wisła Zakopane pokonała Babią Górę z Suchej w stosunku 5:3.

● Podczas Zielonych Świąt odbędą się w Zakopanem wielkie zawody lekkoatletyczne Harcerskiego Klubu Sportowego z udziałem czołowych zawodników-harcerzy z kraju.

● Zarząd Główny PTT przystąpił do budowy schroniska na hali Ornak w dolinie Kościeliskiej, które będzie poważnym ułatwieniem ruchu turystycznego w Tatrach Zachodnich.

Zgadnij kto wygra?

11 nagród po 2000 zł przyznała komisja konkursowa PKOL. „Zgadnij kto wygra" dla osób które wyniki zamieszczone w kuponie Nr 25 odgadły z jednym błędem. Bezbłędnie wypełnionego kuponu nie nadesłano. Z tych 11 osób 4 pochodzą z Bytomia, 3 — z Warszawy, 2 — z Krakowa, i po 1 z Łodzi i Lublina

— W Zagłębiu Saary gościły dwie drużyny francuskiej I Ligi. FC Saarbruecken pokonał czołową drużynę Metz w stosunku 2:1, zaś drużyna Zagłębia Neukirchen uległa Nancy w stosunku 0:1.

Leon Kaźmierczak

Osiągnięcia pływaków na krytych basenach

Już wkrótce pływacy nasi przeniosą się z krytych hal na baseny otwarte i rozpoczną swój sezon letni który w roku bieżącym będzie niewątpliwie bogaty. Wznowiony kontakt z silnym pływactwem Czechosłowacji oraz niewątpliwy udział w Igrzyskach bałkańsko-środkowo-europejskich przyczyni się do ożywienia kontaktu międzynarodowego, tak bardzo koniecznego naszym pływakom.

Sport pływacki w Polsce w okresie powojennym pracuje bardzo intensywnie, może intensywniej nawet niż przed wojną i uzyskuje stałe postępy, dostrzegalne dla tych, którzy sport pływacki obserwują dokładnie i systematycznie.

Wymowny przykład — to nowe rekordy Polski, które ustalono po wojnie w 3 konkurencjach, przy czym w jednej kilkakrotnie. Ale nie o rekordy w tej chwili chodzi. Bardziej pocieszającym objawem jest wyrównanie sił pomiędzy zawodnikami, co gwarantuje stałą rywalizację o lepsze miejsce wśród współzawodników, a tym samym i polepszenie wyników.

Okres basenów krytych mamy poza sobą. Dobrze będzie jednak cofnąć się wspomnieniem do tego okresu, nazywanego przez niektórych zresztą niesłusznie sezonem zimowym, i zobaczyć jaki jest jego bilans. Ułatwi to nam publikowana niżej tabelka najlepszych wyników w poszczególnych konkurencjach.

Co mówią tabelki

Przy przeglądaniu tabelek (zaczynamy zresztą stale od najpopularniejszej konkurencji pływackiej — setki w crawlu) — musimy stwierdzić radosny fakt: posiadamy już 16 zawodników, którzy uzyskują czasy niżej 1.10 min. Gorzej jest w pozostałych konkurencjach crawlowych 200 i 400 m., ale stan ten chyba przypisać należy nieuwzględnieniu szerzej tych konkurencji w okresie zawodów zimowych. Mamy jednak nadzieję, że w sezonie letnim nastąpi znaczna poprawa. Dobre wyniki notujemy również na 100 m. wznak, gdzie 4 zawodników uzyskało czasy poniżej 1.20 min., a reszta ustępuje sobie wzajemnie bardzo minimalnymi różnicami. W tej konkurencji zbliżyli się też nasi zawodnicy najbardziej do czasów rekordowych. W konkurencjach stylem klasycznym notujemy wyniki, które na razie zaspokajają nasze apetyty, aczkolwiek wiemy, że zawodników naszych stać na jeszcze więcej, mimo nowego rekordu Szołtyska, który pobił przedwojenny rekord Heidricha. Do polepszenia wyników w konkurencjach stylem klasycznym przyczyni się „motylek", o którym obszernie pisał ostatnio dyr. Berlik. Gdy w tej dziedzinie zostaną usunięte niedociągnięcia stylu, wówczas nie długo będziemy czekali na wyniki. Tak więc z konkurencji męskich możemy być zadowoleni.

Wyniki pań nie przynoszą natomiast pełnego zadowolenia, aczkolwiek w niektórych konkurencjach notujemy czasy lepsze niż przedwojenne rekordy. Chętnie widzielibyśmy tutaj mniejszą rozpiętość wyników.

Chociaż wyniki, które podajemy, zostały uzyskane na basenach 25 metrowych, to mamy nadzieję, że zostaną polepszone w okresie letnim, a w niejednym wypadku oczekujemy dalszego pobicia rekordów. W miesiącach zimowych pływacy nasi przygotowywali się dobrze do sezonu letniego, czego zresztą należało od nich wymagać, gdyż sezon ten będzie pierwszym na przestrzeni długich lat, w którym pływacy nasi wejdą na szerszą arenę międzynarodową. Kontaktów z dobrą klasą zagraniczną potrzeba naszym pływakom jaknajwięcej, a te otrzymają niewątpliwie obecnie przez udział w mistrzostwach bałkańskich, na których reprezentowane będą z pewnością Węgry, Czechosłowacja, Jugosławia — państwa, zaliczane do przodujących w Europie. Jakie znaczenie posiadu dla nas kontakt z pływakami zagranicznymi może posłużyć przykład meczu międzynarodowego z Czechosłowacją, który obok dobrych stosunkowo wyników naszych zawodników pozwolił nam na zorientowanie się w stylu i technice zawodników, reprezentujących już poziom europejski. Stąd powstała również pierwsza fachowa publikacja na temat nowoczesnego stylu „motylkowego".

Pływactwo nasze ustępuje coprawda czołowej klasie europejskiej, lecz posiada wszelkie warunki, by podciągnąć się do niej. Posiadamy zawodników młodych i utalentowanych, którzy w przyszłości, przy starannej opiece powinni wysunąć się na czoło u nas w kraju, a przy sumiennej dalszej pracy i stosowaniu się do wskazówek i rad fachowców, a w pierwszym rzędzie w stałym i systematycznym treningu uzyskiwać wyniki o wiele lepsze, niż dotychczasowe najlepsze powojenne. Warunki ku temu są najlepsze, wystarczy tylko silna wola i chęć samych zawodników.

Na podstawie listy najlepszych wyników na basenach krytych ciekawą rzeczą jest punktacja, która pozwoliłaby na zorientowanie się w układzie sił poszczególnych klubów. Podajemy ją osobno i z góry zastrzegamy się, że nie da ona pełnego obrazu stosunku sił, który chcielibyśmy widzieć. W pierwszym rzędzie wskutek absencji w okresie zimowym w zawodach klubów, nie posiadających pełnych możliwości treningów w basenach krytych. Nie mniej jednak dokonanie takiego zestawienia przyniesie wiele ciekawych spostrzeżeń w innych wypadkach nie uwzględnianych. Przede wszystkim można się zorientować, że siła najlepszego niewątpliwie klubu pływackiego Polski; gliwickiego Piasta leży w jej zawodniczkach. Zawodnicy Piasta natomiast ze swymi, zresztą dobrymi wynikami znajdują się dopiero na 4 miejscu, ustępując wyraźnie bytomskiej Polonii, która punkty swe zbiera już nie tylko Ramolą, lecz także innymi zawodnikami. Godne uwagi są wysokie lokaty klubów poznańskich: Sanu wśród pań i Warty u mężczyzn. Daje to niezwykle pochlebne świadectwo zespołom poznańskim za ich pracę. Warta posiada też najlepszą lokatę wśród klubów polskich z zespołów poza śląskich.

Zestawienia te nie są kompletne. Brak w nich przede wszystkim nazwisk zawodników Bielska, które jest jednym z najsilniejszych ośrodków pływackich Polski. Niestety brak krytej pływalni uniemożliwia klubowi temu racjonalną całoroczną pracę, kosztem oczywiście postępu swych zawodników. Tymbardziej godne podkreślenia są sukcesy zawodników tego klubu w sezonie letnim.

Ciekawą będzie rzeczą dokonanie wobec tego punktacji najlepszych wyników w końcu roku po zakończeniu sezonu letniego, czego zresztą nie omieszkamy uczynić. Otrzymamy wówczas prawdziwy obraz stosunku sił w naszym pływactwie, lepszy może od klasyfikacji w mistrzostwach, która uzależniona jest nieraz od osobowego udziału ekipy klubowej w walce o tytuły mistrzowskie.

PANOWIE

100 m dow.

1.04,5	Marchlewski (Grom Gdynia)
1.04,6	Ramola (Polonia Bytom)
1.06,6	Moczydłowski (IKS Wrocław)
1.07,2	Manowski (AZS Wrocław)
1.07,3	Zimny (Polonia Bytom)
1.07,6	Fudala (Piast)
1.07,7	Jakubowski (Cracovia)
1.08,0	Taedling (Warta)
1.08,2	Kaluża (Pogoń)
1.08,4	Nogaj (AZS Poznań)
1.08,4	Gojny (Zjedn. Zabrze)
1.08,5	Malecki (San)
1.08,5	Nowak (Warta)
1.08,8	Jera (Filmowiec)
1.09,1	Procel (Pogoń)
1.09,5	Szafron (Siła Gisz.)

200 m dow.

2.26,3	Ramola (Polonia Byt.)
2.28,8	Marchlewski (Grom Gdynia)
2.33,8	Kaluża (Pogoń)
2.34,2	Taedling (Warta)
2.35,4	Czuperski (Elektr.)
2.36,0	Kornecki (Cracovia)
2.36,2	Fudala (Piast)
2.36,3	Ciężki (Wisła)
2.36,8	Jakubowski (Cracovia)
2.37,0	Manowski (AZS Wrocław)

[illegible]

5.25,7	Ramola (Polonia Bytom)
5.28,4	Marchlewski (Grom Gdynia)
5.32,2	Czuperski (Elektryczność)
5.40,6	Kaluża (Pogoń)
5.40,5	Taedling (Warta)
5.44,7	Boniecki (Filmowiec)
5.46,8	Szafron (Siła Gisz.)
5.51,5	Kornecki (Cracovia)
5.51,4	Nogaj (AZS Poznań)
5.53,0	Ciężki (Wisła)

100 m wznak

1.16,8	Langer E. (Piast)
1.16,7	Wąs (Pogoń)
1.17,0	Jabłoński Elektr.)
1.18,4	Klia (Cracovia)
1.20,7	Dlucik (Siła Gisz.)
1.21,0	Chojnacki (Filmowiec)
1.21,5	Zombek (Zjedn. Zabrze)
1.21,6	Boruszak (Warta)
1.22,2	Gadzikiewicz (P. I. B.)
1.22,8	Frenczuk (Polonia B)

100 m klas.

1.14,8	Szołtysek (Pogoń)
1,18,0	Ramola (Polonia B.)
1,18,8	Ciechoński (Warta)
1.18,6	Krause W. (Piast).
1,18,1	Szczok (Pogoń)
120,0	Langer H. (Piast)
1.21,4	Żmudziński (Warta)
1.21,8	Serafin (Zjedn. Zabrze)
1.21,9	Bernard (Zjedn. Zabrze)
1.22,3	Marek (BBTS)

200 m klas.

2,55,2	Krause (Piast)
2.59,4	Szołtysek (Pogoń)
3.00,3	Brzęczek (Polonia B)
3.02,1	Ciechoński (Warta)
3.06,6	Serafin (Zjedn. Zabrze)
3.06,0	Jakuszko (Elektr.)
3.06,4	Klecka (Pogoń)
3.07,2	Dobrowolski (Film.)
3.07,2	Tarabuła (Polonia B)
3.07,8	Szczok (Pogoń)

[illegible]

3.43,0	Piast Gliwice
3,42,3	Reprezentacja Polski (Wąs — Langer — Fudala)
3.44,6	Pogoń Katowice
3.47,3	Polonia Bytom
3.50,2	Cracovia
3.50,3	Warta
3.84,4	Zjednoczenie Zabrze
3.55,6	Grom Gdynia
3,57,2	Elektryczność Warszawa
4.02,2	Siła Giszowiec
4.02,8	AZS Wrocław

4 x 200 m dow.

[illegible]	Reprezentacja Polski
[illegible]	Polonia Bytom
[illegible]	Siła Giszowiec
[illegible]	Filmowiec Łódź
[illegible]	Warta Poznań
[illegible]	Pogoń Katowice
[illegible]	[illegible]
[illegible]	San Poznań
[illegible]	Siemianowiczanka
[illegible]	Wisła Kraków

PANIE

100 m dow.

1.22,8	Liszkówna (Piast)
1.23,0	Florczykówna (Wisła)
1.23,1	Niedzielówna (Past)
1.24,6	Bemówna (BBTS)
1.23,0	Matejówna (Polonia B.)
1.25,4	Szmitówna (Past)
1,25,7	Żurkówna (San)
1.27,2	Malicka (San)
1.27,0	Madejówna (Pogoń)
1.28,4	Pawlikowa (Zjedn. Zabrze)
1.28,4	Fijałkowska (AZS Wrocław)

400 m dow.

6.40,5	Bemówna (BBTS)
6.42,3	Liszkówna (Piast)
6.53,6	Pawlikówna (Zjedn. Zabrze)
6.55,7	Niedzielówna (Past)
7.04,0	Żurkówna (San)
7.14,4	Madejówna (Pogoń)
7.15,0	Malicka (San)
7.31,1	Szczepaniakówna (YMCA Łódź)

[illegible]

1,32,4	Kaletowa (Piast)
1.32,8	Budziszówna (Grom)
1.33,8	Niedzielówna (Past)
1,35,6	Szymikówna (BBTS)
1.38,1	Neblówna (Pogoń)
1.39,5	Malicka (San)
1.39,8	Kurkówna (Warta)
1.40,6	Dzikówna (BBTS)
1.40,1	Kokotówna (Pogoń)
1.41,0	Matejówna (Polonia B.)

100 m klas.

1,33,8	Kaletowa (Piast)
1,34,3	Wójcicka (Legia W.)
1.34,4	Janasówna (Astra Krot.)
1.36,4	Malicka (San)
1.37,3	Biemówna (BBTS)
1.39,0	Kolarówna (Piast)
1,38,4	Istel (Zjedn. Zabrze)
1.40,1	Biejarska (Polonia B.)
1.40,6	Niestrojówna (Siemian.)
1.40,8	Brzezińska (Warta)

[illegible]

3.20,2	Janasówna (Astra Krotoszyn)
3.22,6	Wójcicka (Legia W.)
3,27,2	Kaletowa (Piast)
3.34,2	Malicka (San)
3.36,0	Biejarska (Polonia B.)
3.36,7	Kolarówna (Piast)
3.38,1	Seidlówna (Pogoń)
3.38,7	Dobranowska (Cr.)
3.39,0	Biemówna (BBTS)
3,40,3	Bulokówna (Piast)

3 x 100 m zm.

4.33,2	Reprezentacja Polski (Niedzielówna, Kaletowa, Bemówna)
4.44,7	BBTS Bielsko
4.44,7	Piast Gliwice
4.51,2	San Poznań
4.56,4	Pogoń Katowice
4.57,0	Polonia Bytom
4.58,9	Zjednoczenie Zabrze
5.01,2	Warta
5.01,8	Grom Gdynia
5.06,3	Siemianowiczanka
5.08,5	Wisła

4 x 100 m dow.

5.38,8	Reprezentacja Polski (Niedzielówna, Dzikówna, Liszkówna, Madejówna)
5.51,1	Piast Gliwice
5.24,2	San
6.25,7	Pogoń
6.27,6	Polonia Bytom
6.32,2	Warta Poznań
6.35,0	Grom Gdynia
6.56,2	Wisła
7.10,8	HKS Łódź
7.27,0	YMCA Łódź
7.28,0	Siemianowiczanka

Klasyfikacja klubowa na podstawie tabeli 10 najlepszych wyników:

PANOWIE:

Polonia Bytom	93 pkt.
Pogoń Katowice	85,5
Warta Poznań	64
[illegible] Gliwice	62,5
[illegible]via	44
Grom Gdynia	36
Elektryczność	33
Siła Giszowiec	32
Filmowiec Łódź	29
Zjednoczenie Zabrze	25,5
AZS Wrocław	10
San Poznań	8
IKS Wrocław	8
Wisła Kraków	8
Siemianowiczanka	6
AZS Poznań	2,5
BBTS Bielsko	1

PANIE:

Piast Gliwice	125 pkt.
San Poznań	70
BBTS Bielsko	54
Pogoń Katowice	49
Polonia Bytom	42
Warta Poznań	25
Grom Gdynia	25
Zjednoczenie Zabrze	23
Wisła Kraków	19
Astra Krotoszyn	18
Legia Warszawa	18
Siemianowiczanka	8
YMCA Łódź	7
[illegible]	6
Cracovia	3

[illegible] OGÓLNA:

Piast Gliwice	187,5 pkt.
Polonia Bytom	135
Pogoń Katowice	134,5
Warta Poznań	89
San Poznań	78
Grom Gdynia	61
BBTS Bielsko	56
Zjednoczenie Zabrze	48

Echa wykroczeń hokeistów

Kraków (tel.) W dniu 10 bm zarząd PZHL na wniosek specjalnie wyłonionej komisji, która badała całokształt wyprawy naszych hokeistów na Olimpiadę postanowił:

dokonać w przyszłości bardzo dokładnej selekcji wśród zawodników którzy mają być wysyłani za granicę,

ukarać zawodnika Mieczysława Burdę jednorocznym odsunięciem od udziału w reprezentacji hokeja polskiego za wywołanie sprzeczek i niestosowne zachowanie się w czasie podróży i na Olimpiadzie,

zawodników Hilarego Skarżyńskiego i Jana Maciejkę ukarać naganą za niesportowe ustosunkowanie się do zarządzeń kierownictwa w czasie wyprawy olimpijskiej.

pozostałym zawodnikom wyrazić pochwałę za godne reprezentowanie barw polskich.

Humor w sporcie



Hej, chłopcy, dlaczego się tak spieszycie? Poczekajcie chwilkę, za 5 minut pojedzie autobus!

(Ruch)



Mamusia „wkracza w akcję".

(Ruch)



Ćwiczenia gimnastyczne „na koźle". (Suomen Urheilulethi)

Z Opola

● W rozegranym meczu piłkarskim pomiędzy RKS „OSSO" Opole a Pod kolegium Sędziów Piłkarskich Okręgu Śląska Opolskiego wysokie zwycięstwo odniosła drużyna „OSSO" w stosunku 11:3 (6:1).

● Juniorzy ZBKS „Odra" Opole zwyciężyli w meczu piłkarskim o mistrzostwo juniorów Okręgu Śląsk. Juniorów RKS TOR „Lwowianka" Opole w stosunku 3:1 (2:0).

● W drugim meczu piłkarskim o mistrzostwo juniorów, drużyna KS. [illegible] „Leopolia" Opole pokonała drużynę ZBKS „Chrobry" Groszowice 4:1 (4:0).

● Mecz piłkarski o mistrzostwo kl. [illegible] Okr. Śl. Opolsk. pomiędzy drużynami Lud. KS „Odra" Dobrzeń a KS [illegible] „Leopolia" zakończył się zwycięstwem „Odry" 6:2 (2:1).

OPOLE — WAŁBRZYCH 10:8.

Opole (EM). W ubiegłą niedzielę [illegible] w Opolu drużyna bokserska Wałbrzycha, która zmierzyła się na ringu z ósemką bokserską Opola, przegrywając w stosunku 8:10.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco (zawodnicy Opola na pierwszym miejscu): musza: Rybczyk przegrał wysoko na punkty ze Stelmachem; kogucia: Dziewulski wygrał w trzecim starciu przez techn. k. o.; ze Szczygielskim I; piórkowa: Karcz wygrał z Linkowskim przez k. o.; lekka: Żydek w najładniejszej walce meczu zwyciężył na punkty Halucha; półśrednia: Krawiec przegrał na punkty z Dominiakiem; półśrednia II: Opole oddaje Michalakowi dwa punkty v. o. z powodu nie wystawienia zawodnika; średnia: Pandza znokautował w pierwszym starcin Talowskiego; półciężka: Skwara zmierzył się z mistrzem Dolnego Śląska Braneckim. W pierwszym starciu walka wyrównana, przy czym Branecki otrzymał dwa upomnienia za przytrzymywanie przeciwnika. W drugim starciu Branecki z tegoż powodu zostaje zdyskwalifikowany, oddając tym samym dwa punkty Skwarze. W ringu sędziował p. Klapšia. Widzów około 1.200 osób.

Jan Rotter

Wczasy w »Hotelu Wang«

Hotel „Wang"? ... Egzotyczną chińszczyzną zalatuje ta nazwa. Nie próbujcie jednak szukać go w jakimś Hongkongu czy innym Szanghaju. Hotel Wang znajduje się o wiele bliżej — w krainie, która do niedawna była wprawdzie dla nas może niemniej egzotyczna, jako tzw. Dziki Zachód, a którą dziś każdy już bez zastanowienia nazywa Dolnym Śląskiem. Znajduje się w popularnych już Bierutowicach i stanowi reprezentacyjne wczasowisko potężnego przemysłu metalowego. 22 pokoje 1 do 4-osobowe, obszerna sala jadalna i taneczna, słoneczne werandy, 2 łazienki z gorącą wodą od 6 rano do 12 w nocy — oto wymowny skrót w relacji wczasowicza z hotelu Wang.

„A trzeba zaznaczyć — uzupełnia mój informator — że tej oprawie zewnętrznej w pełni odpowiadała atmosfera, panująca wśród wczasowiczów. W wybitnej mierze przyczynił się do niej system spożywania posiłków przy 4-osobowych stolikach, dając możność tworzenia odpowiadających sobie „kółek" i zawiązania bliższych znajomości pomiędzy ludźmi nie tylko z różnych środowisk i miejscowości, ale także i z różnych branż i zawodów. Tak się bowiem w naszym turnusie złożyło, że mniejsze domy wczasowe w Bierutowicach z powodu słabej frekwencji (marzec) zawiesiły chwilowo działalność, a swych nielicznych pensjonariuszy przekazywały do Hotelu Wang, płacąc tu za ich utrzymanie. W ten sposób pomiędzy pracownikami przemysłu metalowego z całego kraju znalazła się i robotnica z fabryki baterii w Gdańsku i buchalterka prywatnej firmy z Krakowa, dyrektor Zjednoczenia Włókienniczego z Łodzi, czy nawet redaktorka „Marynarza" z Gdyni, czarująca otoczenie błyskotliwą inteligencją. I wszyscy oni potrafili znaleźć wspólny język i wspólne zainteresowania, a zainicjowane przy jedzeniu dyskusje kontynuowano na leżakach, wciągając w rozmowę szersze już grono obecnych. „Bo najtrudniejszy zawsze jest początek" — cytuje z uśmiechem słowa piosenki mój rozmówca — i dlatego jeszcze raz podkreślam „społeczne" znaczenie stolików".

— A inne rozrywki kulturalne?

„Owszem, było radio z 3 głośnikami, patefon, dużo płyt, fortepian i pianino, na którym, nawiasem mówiąc, jeden z wczasowiczów bezceremonialnie „ćwiczył" melodię „Wlazł kotek" i zarazem cierpliwość całego towarzystwa. Kino i dancing dostępne były w odległym o 3,5 km Karpaczu. W samym Hotelu nie było wcale zabaw, co osobiście uważam za duży plus i nie było biblioteki oraz regularnie dochodzącej prasy, co znowu uważam za największy i jedyny zresztą tamtejszy [illegible].

Nie chciałbym, aby na podstawie moich dotychczasowych uwag czytelnicy wyobrazili sobie, że pochodzą one od jakiegoś zasuszonego intelektualisty. Jestem, jak pan widzi, młodym, 30-letnim kawalerem, samotnym, co — nawiasem mówiąc — na tych wczasach „nie kalkulowało mi się".

Nadstawiłem ciekawie ucha.

„Nie, nie, nic takiego, o czym pan myśli — śmieje się „samotny kawaler". Po prostu byłem na wczasach w tzw. martwym sezonie wczasowym, kiedy jest dużo wolnych miejsc i można zjechać z całą rodziną, płacąc tylko po 300 zł „od głowy". A ja „z czym do gościa"? Byłem „stratny".

„No, ale wracając do tematu, muszę jeszcze wyjaśnić, że równie wysoko jak rozrywki kulturalne cenię i rozrywki sportowe. Zwłaszcza na wczasach, których cały sens widzę w ucieczce w góry, na to przysłowiowe „łono" natury. Doskonałym pośrednikiem między naturą a wczasowiczami były party. Na naszym turnusie urządzono 2 wycieczki zbiorowe na Śnieżkę oraz na slalom D.-Śląskiego Tow. Turystycznego. Wspominam je bardzo przyjemnie, gdyż były organizowane z taktem, bez dyktatorskiego (jak to często bywa z imprezami na wczasach) narzucania ich wszystkim mieszkańcom domu. Najchętniej jednak uganiałem na nartach sam, odwiedzając okoliczne schroniska, zwłaszcza zaś pobliską „Samotnię" nad Małym Stawem. Dawało mi to całkowite odprężenie nerwów i umysłu. Przedwiosenne słońce opalało na brąz, a apetyt rósł z każdą godziną. Toteż — muszę panu na zakończenie powiedzieć — gdy wieczorem człowiek zasiadał do stołu, jedzenie znikało z talerzy w tempie mocno przyśpieszonym ...

Ciocia „Imcia" zaprasza...

„... Nasz turnus zażył prawdziwych wczasów dzięki zmysłowi organizacyjnemu i doświadczeniu kol. XY, który jako stary Imciarz ..." Z takim zdaniem spotykałem się już niejednokrotnie w rozmowach z wczasowiczami i nie dziwiłem się mu ani przez chwilę. Mieszkałem bowiem 2 lata temu w pobliżu obozu YMCA na Kowańcu pod Nowym Targiem i miałem okazję obserwować codzienny — nie na pokaz obliczony — wypoczynek najmłodszych Imciarzy. Kto z młodych przeżył takie wczasy, a kto jeszcze zakosztował ich ponownie — już jako przeegzaminowany na kursie YMCA przodownik obozowy — ten na pewno w wieku dojrzałym, wyjechawszy na wczasy swego zakładu pracy, potrafi umilić pobyt współtowarzyszom wypoczynku, nowicjuszom w dziedzinie wczasowania.

Polska YMCA, która już przed 24 laty podjęła tak popularną dziś akcję zbiorowego wypoczynku, wyczuwa swoją rolę i może właśnie dlatego niedawny XX Walny Zjazd Delegatów Polskiej YMCA zwrócił specjalną uwagę na szkolenie przodowników obozowych. W ten sposób jeszcze gruntowniej niż dotychczas, podjęte wychowanie wczasowiczów. Imciarzy pozwoli w okresie kilku następnych lat wypełnić najdotkliwszą lukę w ogólnej akcji wczasów, jaką jest brak ludzi, bogatych w inicjatywę i doświadczenie z zakresu organizowania racjonalnych rozrywek wczasowych.

Wczasy zatem Imki obok zapewnienia 100% przyjemności swoim wielbicielom, odgrywają także doniosłą rolę w skali społecznej. Są „szkołą" wczasowania, szkołą najprzyjemniejszą, jaką można sobie wyobrazić, bo nie związaną z żadnymi obowiązkami dla „uczniów". Dlatego też nie brakuje w niej dobrowolnych „repetentów", którzy

(Dokończenie na stronie 6)

Polak — legendarną figurą amerykańskiego boksu

W amerykańskich kołach bokserskich krąży powiedzenie, ze obecny mitrz świata w wadze średniej, Rocky Graziano, jest drugim wydaniem Stanleya Ketchela. Porównanie to nie przypada do gustu obecnemu mistrzowi świata, gdyż nie zna on historii boksu amerykańskiego, posiada natomiast chorobliwe wprost wyobrażenie o swej sztuce bokserskiej. Trzeba przyznać, że mało jest znawców sportu bokserskiego, zdających sobie sprawę z tego, że osławiony Stanley Ketchel, o którym krążą niezliczone legendy, był Polakiem z pochodzenia i że prawdziwe jego nazwisko brzmiało Stanisław Klecal.

Życie i kariera bokserska naszego rodaka były krótkotrwałe, mimo to jednak historia amerykańskiego sportu bokserskiego jest ściśle związana z jego nazwiskiem. Ketchel walczył zaciekle, aż do upadłego i posiadał bardzo silne uderzenie. Do największych jego wyczynów należą walki ze znanymi bokserami wagi ciężkiej Johnsonem i Samem Langfordem. O Ketchelu wspomniał nawet w jednym ze swych utworów znany powieściopisarz Ernest Hemingway.

O jego latach dziecięcych nie wiemy wiele, wypłynął na widownie dopiero w 14 roku życia, zwracając na siebie z miejsca uwagę świata bokserskiego. Swą karierę życiową rozpoczął jako pomocnik w fabryce mebli w Grand Rapids (stan Michigan), zarabiając 4 dolary tygodniowo. Dobrze zbudowany, o inteligentnych rysach twarzy czynił doskonałe wrażenie, tak iż menażer jego, Willus Britt, nosił się nawet z zamiarem zaprezentowania go w nowojorskich kołach sportowych jako absolwenta uniwersytetu. Zmienił jednak swą decyzję po kilkuminutowej z nim rozmowie, gdyż młody bokser używał języka jakim zazwyczaj posługiwali się tylko cowboye.

Licząc 15 lat Kiecal ruszył w świat w poszukiwaniu lepszego zarobku. Przybył do Butte w stanie Montana, gdzie początkowo pracował w cegielni, następnie zaś na roli.

Zajęcie to znudziło mu się wkrótce, powrócił więc do miasta, gdzie zajęty był w charakterze gońca hotelowego. Ale i tu zarobek był tak mały, że chłopak musiał dorabiać sobie na życie, występując w barach i knajpach jako bokser. Ze stoczonych w ciągu 9-letniej kariery bokserskiej 250 walk, większość przypada na ten właśnie okres.

Rozgłos zdobył sobie pierwszą walką, stoczoną z Tracey'em, który był bokserem zawodowym, występującym w Butte w lokalu „Casino". Mimo że reprezentował on klasę tylko przeciętną nie zdarzyło się ani razu, by przegrał jakąkolwiek walkę — i to z bardzo prostego powodu. Salę, na której odbywały się mecze bokserskie zamykała kurtyna. Przylegały do niej sznury tylnego czworoboku ringu. Gdy Tracey napotkał na twardego przeciwnika i znalazł się w ciężkiej sytuacji, starał się przenieść walkę ku tylnej ścianie ringu. Gdy przeciwnik dotknął tylko kurtyny, stojący za nią menażer Traceya uderzał odrysowującą się na kurtynie sylwetkę owatowaną pałką. Mecze kończyły się zazwyczaj przez k. o. koło kurtyny. Kiecal przełamał tę tradycję. Gdy znalazł się koło kurtyny, silnym ciosem oderwał się od Traceya, który wpadł na kurtynę. Dzieła dokończył menażer, a wynikiem walki było sensacyjne zwycięstwo Kiecala w pierwszej minucie przez k. o.

Tracey utracił intratną posadę, a miejsce jego zajął Kiecal z tym, że walczył już na „własny rachunek", bez pomocy menażera. Za występy swe otrzymywał po 20 dolarów tygodniowo.

W owym czasie Eldoradem zawodowych bokserów była Kalifornia. Kiecal zadebiutował tu mając 21 lat i zdobył sobie z miejsca rozgłos zwycięstwem nad Joe Thomasem, znanym asem bokserskim z San Francisko. Walka wlokła się przez 32 rundy i zakończyła się znokautowaniem przeciwnika, który pół godziny leżał nieprzytomny. Od tego czasu sława Kiecela rosła z dnia na dzień. Gdy pokonał Jacka i Mike'a Sullivanów miał już ustaloną opinię niezwyciężonego boksera.

Stałym bywalcem ringów bokserskich był niejaki Willus Britt, człowiek bardzo ekscentryczny i zamożny, który zwrócił uwagę na naszego rodaka. Britt, będąc świadkiem walki Kiecala z Jackiem Sullivanem, postanowił objąć rolę menazera utalentowanego boksera. Pod jego przewodnictwem Kiecal stoczył najpiękniejsze walki swego życia. Do najbardziej zaciętych i interesujących należy ostatni mecz zorganizowany przez Britta z mistrzem świata w wadze ciężkiej Jackiem Johnsonem. Szanse były nierówne, gdyż Johnson ważył 95 kg, Kiecal zaś 72 kg. Walka odbyła się w Colma w Kalifornii przy wypełnionej po brzegi sali miejscowego kinoteatru. W 12 rundzie udało się Kiecalowi powalić murzyna na deski do sześciu i wydawało się, że zwycięstwo Polaka jest pewne. Johnson chwiał się jeszcze na nogach. Kiecal, chcąc dokończyć dzieła zniszczenia natarł na Johnsona jak opętany. Murzyn zastosował fintę i walący wprost przed siebie Kiecal natknął mu się na lewy prosty. Cios Murzyna i natarcie Kiecala były tak potężne, że Johnson wybił mu aż 4 zęby. Przez następne 15 minut Kiecal leżał nieprzytomny, podczas gdy Britt wyrywał sobie dosłownie włosy z głowy.

Po meczu tym Kiecal nie odzyskał już nigdy dawnej swej formy i zaciętości w walce. 16 października 1910 r. świat bokserski został zaalarmowany wiadomością, że pewien zazdrosny małżonek wystrzałem z rewolweru zabił młodego boksera. Zwłoki jego spoczywają na polskim cmentarzu w Grand Rapids. (WK)

Milicjanci Polski i Jugosławii spotkali się na ringu w Stolicy



[illegible]



Fragment z walki w wadze muszej pomiędzy Patorą (z prawej) i Andrejevem.



Antkiewicz (z prawej) na meczu milicji polskiej z jugosłowiańską miał za przeciwnika o głowę wyższego od siebie Stamenkovica. Mimo to Polak wygrał zdecydowanie.

Fot. Ag. II. Api

Tegoroczny plan wczasowy

Rok temu, w wywiadzie udzielonym naszemu pismu minister Rusinek zapowiedział, iż największą troską Ministerstwa Pracy i Opieki Społ. w zakresie wczasów będzie takie rozplanowanie urlopów, które by zapewniło wszystkim możność skorzystania z akcji wczasowej. I rzeczywiście, coraz częściej spotykamy ludzi, którzy z satysfakcją opowiadają o swym urlopie, spędzonym ani w konwencjonalnym lipcu czy sierpniu, ani nawet w czerwcu czy wrześniu. Ludzi tych jednakże jeszcze ciągle jest za mało Zakorzenione uprzedzenia i szablon są wciąż jeszcze czynnikiem hamującym całkowite urzeczywistnienie planu wypoczynków, zaprojektowanego przez Fundusz Wczasów Pracowniczych na rok 1948.

Plan ten przewiduje, że w przeszło 500 domach wypoczynkowych powinno zażyć wczasów 400 tys. pracowników. Jest to zatem o 100 tys. więcej niż w roku ubiegłym, a prawie 2 razy tyle co w r. 1946, chociaż już wtedy stało do dyspozycji FWP 451 domów, czyli niewiele mniej niż dziś.

Przytoczone cyfry wskazują na duży już postęp w racjonalizacji systemu wczasowego Stopniowo zatem zbliżamy się do zapewnienia wszystkim, spragnionym wczasów członkom Związków Zawodowych, corocznego, dwutygodniowego turnusu. Opierając się bowiem na cyfrach z 1946 r. stwierdzamy, że w ciągu ówczesnych 6 miesięcy „sezonowych" (na inne nie było w ogóle reflektantów) przewinęło się 227.122 wczasowiczów, czyli blisko 10 % pracowników zrzeszonych w Związkach Zawodowych. Roczna zatem chłonność 451 domów wyrażałaby się cyfrą 20 % związkowców. A wiemy z doświadczeń zarówno naszych jak i obcych, że na zbiorowe wczasy reflektuje zazwyczaj nie więcej, jak 30 % pracowników. Reszta woli spędzić urlop na wsi z rodziną, odwiedzić znajomych czy ewent. skorzystać z obozów lub imprez innych organizacji Przenosząc te proporcje na rok 1948, można by zaryzykować twierdzenie, że i dla niezaspokojonych dotąd 10 % związkowców dałoby się już znaleźć miejsce na wczasach. Pod warunkiem oczywiście wczasowania całorocznego i to we wszystkich domach wypoczynkowych.

Te rozważania teoretyczne muszą jednak miejscami ustępować życiu, nie wszystkie bowiem domy dają się z pełnym pożytkiem wykorzystać w każdą porę roku. Bo nawet wiosną czy jesienią trudno kąpać się w Bałtyku, nawet w listopadzie czy marcu ciężko w nizinnych okolicach doszukać się atrakcyj, dających pełne odprężenie wczasowiczowi. Dlatego też tegoroczny plan przewiduje następujące rozlokowanie 400 tys wczasowiczów:

350 tys. w górach przez cały rok z wyjątkiem marca i listopada;

30 tys. nad morzem w czerwcu, lipcu i sierpniu.

[illegible]

Na te trzy ostatnio wymienione i najbardziej dotychczas popularne miesiące przewidziany jest łącznie we wszystkich domach „obrót" 120 tys wczasowiczów, czyli 30 % całorocznego kontyngentu. Reszta, tj. 70 % wczasowiczów musi się pomieścić w pozostałych miesiącach, a odnośnie odpowiedniego „rozparcelowania" wysłała KCZZ specjalny okólnik do wszystkich podległych sobie Związków Zawodowych. Jeśli nie pozostanie on — jak to, niestety u nas często bywa — świstkiem papieru, tonącym w powodzi biurokracji, wówczas chłonność stojących obecnie do dyspozycji domów powiększy się 3-krotnie.

Uwzględniając zatem obecną liczebność ZZ i wzmiankowane powyżej doświadczenia, możemy śmiało powiedzieć, że tegoroczny plan FWP powinien zapewnić niemal połowie amatorów zbiorowego wypoczynku dwutygodniowe wczasy — to uzwględniwe, przy obecnym systemie płac, dobrodziejstwo.



Sezon lekkoatletyczny w Polsce wkracza już w swą pełnię. Na zdjęciu fragment finiszu biegu na 100 m. na zawodach Cracovia—Pogoń Zwyciężył Kożusznik (Pogoń) przed Puziem (Cr.)



[illegible]

Przed spotkaniem lekkoatletek Polski i Czechosłowacji

Warszawa. W związku z rewanżowym spotkaniem lekkoatletycznym kobiet Polska — Czechosłowacja, które odbędzie się w dniach 22 — 23 VI br. w Vitkowicach, PZLA przeprowadzą w Olsztynie w dniach od 1 do 21 czerwca br. kurs treningowy dla kandydatek do reprezentacji Polski. Na kurs, który prowadzić będzie wielokrotna reprezentantka Polski Kwaśniewska, powołane zostały następujące zawodniczki:

Łódź: Moderówna (biegi krótkie, skok w dal), Weis - Grętkiewiczowa (kula, dysk), Nowakowa (skok w dal), Słomczewska (biegi krótkie), Peskówna (skok w zwyż, płotki).

Śląsk: Górecka (płotki), Herdówna (skok w zwyż), Szędzielorzówna (oszczep, kula). Bregulanka (kula, dysk).

Kraków: Klimowska (dysk, kula), Konikówna (oszczep, kula), Cieślewicz (kula), Borowcówna (biegi krótkie, skok w zwyż), Mitan (płotki, skok w zwyż, biegi krótkie).

Poznań: Wichtowska (biegi krótkie).

Warszawa: Dobrzańska (dysk, kula).

Wrocław: Flakowiczówna (kula, oszczep), Peszkówna (skok w zwyż)

Grudziądz: Felska (płotki, skok [illegible]

W ramach tego obozu przeprowadzone będzie jednocześnie szkolenie [illegible]

Ciocia „Imcia" zaprasza...

(Dokończenie ze strony 5)

rokrocznie na pierwsze zaproszenie „Cioci Imci" tłumnie zgłaszają się na wczasy.

Dokąd? Przede wszystkim do starego „gniazda" na stokach słonecznej Lubogoszczy, z której podziwiać można widok rozległy na dolinę rabczańską i leżącą w niej tamtejszą „metropolię", Mszanę Dolną. Lat już 24 goszczą skromne chatki campingowe rozbrykaną gromadę, lat już 24 rozbrzmiewa leśna głusza wrzawą młodocianych wczasowiczów. I co roku odbywają się w obozie beskidzkim „olimpiady" imciarskie. W słońcu skąpana polana i basen pływacki są areną walki sportowej trzech obozów krakowskiego Ogniska YMCA. Obok bowiem „nestora", znanego w całej Polsce pod nazwą „Obóz Beskid", wytrzymały próbę życiową dalsze dwa obozy z pomiędzy 5, powstałych już po wojnie. Starszym, „trzylatkiem", jest 7 km od Mszany leżący obóz w Porębie Wielkiej, rozlokowany w pięknym budynku kolonijnym. Trzeci obóz, beniaminek, który dopiero zeszłego roku przeszedł swój chrzest, mieści się 10 km od centrum letniego świata imciarskiego, tj. od Mszany Dolnej w kierunku na Kasinę Wielką. Zaszyty w lesisty stok Śnieżnicy kompleks komfortowo urządzonych budynków którym nieobce nowoczesne „szykany" jak wmywalnie z wodą bieżącą, kanalizacja, natryski, wspaniały basen kąpielowy, boiska do piłki ręcznej... To dla ciała, dla ducha zaś cicha kapliczka i pełen piękna widok na Beskid babiogórski i siną ścianę Tatr.

A kogóż zaprasza „Ciocia Imcia" na swe tradycyjne wczasy?

W pierwszym rzędzie młodzież, pracującą fizycznie Dwa turnusy czerwcowe po 15 dni w obozie beskidzkim i w Porębie Wielkiej zarezerwowane są dla naszych przyszłych fachowców przemysłowych, handlowych czy rzemieślniczych. Wakacje przewidziane są — zgodnie z tradycją — dla uczącej się młodzieży od 12 do 18 lat 3 jednomiesięczne turnusy we wszystkich trzech obozach pozwolą jej zaczerpnąć nowych sił żywotnych. 30 sierpnia ucichnie gwar w 2 tylko obozach YMCA, „Beskid" bowiem zaludni się raz jeszcze na cały wrzesień wesołą bracią akademicką.

W ten sposób przez obozowiska tylko krakowskiego ogniska YMCA przewinie się w 4 miesiącach ok 3500 żądnej słońca i powietrza młodzieży A inne oddziały też nie śpią. Ognisko YMCA w Jeleniej Górze uruchamia po raz już trzeci wczasy na Dolnym Śląsku w Agnieszkowie i Karpaczu, podobnie jak Wrocław w Karolewie. YMCA łódzka poprowadzi obozy nad Pilicą, Lindą i w Czaplińcu. Warszawa zadebiutuje wczasowiskiem w Łącku n. Wisłą. I wreszcie Ognisko gdyńskie patronować będzie najstarszemu, obok Beskidu, obozowi YMCA — w Wieżycy nad Jeziorem Ostrzydzkim, największym jeziorem Szwajcarii Kaszubskiej. Tam żyć, a nie umierać! Żyć z korzystać z wczasów. „Garować"!

Bo życie — jak mówią starzy Imciarze — składa się nie tylko z pracy i obowiązku, ale i z dobrze pojętego lenistwa.



Drużyna piłkarska Lubliniaki, znana z walk o wejście do Ligi, prowadzi i obecnie w rozgrywkach o mistrzostwo okręgu. Od lewej: Rudnicki, Skrzyński, Długosz, Krajewski, Kowalski, Różyłło, Paprota, Ciesliński, Gajowiak, Wójcicki, Malinowski i Gęsicki

[illegible]